

W 2026 raj dla pracowników! Pula wolnego może sięgnąć nawet 40 dni w skali roku **str. 11**



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Rafał Brzoska ma nad czym dumać. Gdyby sprzedał Inpost, mógłby kupić Poczte **str. 12**

BIZNES

Nr 9 (24 786)

DZIENNIK POLSKI

Cena 5,00 zł
(w tym 8% VAT)

Wtorek, 13.01.2026 r.

www.dziennikpolski24.pl

Kraków stawia na biznes. Globalne marki i Nowa Huta z parkiem rozrywki **str. 3**



FOT. GÖRÖG BESKIDY

Międzynarodowa akcja ratunkowa. W rejonie szczytu Babiej Góry utknął ranny turysta **str. 5**

Elżbieta Filipiak za sterami Cracovii. Co czeka „Pasy” pod jej rządami? **str. 16**



FOT. WOJCIECH MATYSIAK

KRAKOWSKI AKTOR O KULISACH SERIALU HBO

Stanisław Linowski: Grałem człowieka, który dał się uwieść sekcie **str. 6**



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

NOWA ZAKOPIANKA POD OSTRZAŁEM. PROTESTY I POLITYCZNA BURZA

Trasa S7 Kraków – Myślenice w 2045 r.?

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

W piątek, 9 stycznia, sejmowa Komisja Infrastruktury zajęła się planami budowy trasy S7. Przedstawiano pomysły, by nowa zakopianka nie została poprowadzona przez Kraków.

Podczas dyskusji dotyczącej planów budowy trasy S7 Kraków – Myślenice krakowski poseł Dominik Jaśkowicz (PO) zaapelował do Ministerstwa Infrastruktury oraz Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o zmianę planowania inwestycji, aby przybrała

charakter obwodnicy aglomeracji krakowskiej, a nie wprowadzała ruch tranzytowy w serce Dzielnicy X Swoszowice i gminy Mogilany. – Grzechem pierwotnym całej koncepcji jest wprowadzenie nowej S7 do istniejącej obwodnicy i części Krakowa. Tu potrzebne jest spojrzenie szersze i wypracowanie rozwiązania, które miałoby charakter obwodnicy aglomeracji krakowskiej, przynajmniej w południowej części miasta. Trzeba uwzględnić ruch obwodowy, aglomeracyjny i tranzyt – mówił poseł Dominik Jaśkowicz.

Zwrócił uwagę, że obecna obwodnica nie jest obwodnicą aglomeracji,

nawet całego Krakowa. – Mielibyśmy drogę, która będzie przecinać osiedla willowe, uzdrowisko Swoszowice, dolinę rzeki Wilgi, podkrakowskie, mocno zurbanizowane gminy. To musi powodować protesty – mówił poseł Dominik Jaśkowicz.

Podczas posiedzenia sejmowej komisji przedstawiono także harmonogram działań związanych z przygotowaniem i realizacją trasy S7 Kraków – Myślenice.

Z prezentacji wynika, że same prace budowlane mają być prowadzone w latach 2038-2045.

Czytaj str. 4

Salwator apeluje o lepsze tramwaje i połączenia

Mieszkańcy krakowskiego Zwierzyńca domagają się przywrócenia nowoczesnych tramwajów oraz bezpośredniego połączenia Salwatora z Dworcem Głównym **str. 3**

Nr ISSN 0137-9089

Nr Indeksu 350052



Zbigniew Ziobro z azyłem politycznym na Węgrzech **str. 7**

W KRAKOWIE I MAŁOPOLSCE PANUJĄ SILNE MROZy

Wisła w Krakowie zamarza! Takich widoków nie było od lat **str. 4**



Przecinająca stolicę Małopolski Wisła jest skuta lodem, co dodaje jej uroku i zachęca do spacerów bulwami

FOT. WOJCIECH MATYSIAK

Jutro w Dzienniku Polskim Strona Zdrowia

● Polacy zjadają więcej mięsa niż wynosi średnia w Europie, jednak ilość ta spada. Dieta wegetariańska ma do zaoferowania więcej, niż można się spodziewać

Marek Mazurkiewicz
publicysta



GROŹNY JEST NIE TYLKO PUTIN

Polityczny Nowy Rok zaczął się z przytupem - i ponownie w roli głównej występuje amerykański przywódca. W spektakularnej operacji służby specjalne USA, przy wsparciu wojska, pojmaly i przewiozły do Nowego Jorku prezydenta Wenezueli Nicolása Maduro.

Demokratyczny świat jest zgodny, że koniec ery Maduro może być dla wielu Wenezuelczyków wybawieniem. Jego polityka nie tylko doprowadziła kraj do ruiny, ale także spowodowała masowy exodus. Według danych Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców od 2014 r. kraj opuściło aż 7,9 mln osób. Dla porównania UNHCR podaje, że liczba uchodźców ukraińskich wynosi obecnie około 5,9 mln.

Zachwyt nad sprawnością amerykańskich służb oraz częściowe zadowolenie z faktu, że z areny międzynarodowej usunięto niebezpiecznego i skorumpowanego dyktatora, miesza się z niepokojem co do sposobu działania Donalda Trumpa. Przysłowiową łyżką dziegciu jest to, że Amerykanie zrealizowali swój plan obalenia dyktatury Maduro „bez trybu”, czyli bez zgody społeczności międzynarodowej, na czele z Radą Bezpieczeństwa ONZ. Nie był to również odwet za wrogie działania Wenezueli.

Tylko nieliczni europejscy przywódcy zdecydowali się otwarcie skrytykować akcję w Caracas. Najostrzej wybrzmiały słowa premiera Hiszpanii Pedro Sáncheza, który potępił łamanie prawa międzynarodowego przez USA.

Ten brak trybu powinien niepokoić, ale być także sygnałem, że Unia Europejska jedynie jako wspólnota przetrwa globalne przetasowania. Wenezuelski precedens oznacza, że prawo międzynarodowe przestaje być tarczą chroniącą słabszych, a zachowuje moc wyłącznie wtedy, gdy leży w interesie najsilniejszych.

Przykład Wenezueli powinien otrzeźwić polskich polityków uchodzących za fanów Trumpa. Jeśli bowiem zaczniesz on wciąć w życie zapowiedzi przejścia Grenlandii, wbrew woli jej mieszkańców i suwerennej Danii, rozsądzi NATO od środka i stanie się dla nas takim samym zagrożeniem jak Putin.

TELEFONY

- Numer alarmowy 112
- Pogotowie ratunkowe 999
- Całodobowa Informacja Medyczna 12 661-22-40
- Telefon zaufania 12 413 71 33
- Pogotowie energetyczne - 991, gazowe 992, ciepłownicze 993, wod-kan. 994
- Ośrodek Interwencji Kryzysowej 12 421 92 82
- Całodobowa Informacja Pacjenta 800 190 590
- Telefon zaufania dla dzieci i młodzieży 116 111
- Straż Miejska Kraków 986
- Całodobowa linia wsparcia 800 702 222
- Biuro numerów 118 913

POGODA

DZIŚ

MAX
0°C



MIN
-6°C

Wiatr wsch. 7 km/h
Zachmurzenie duże,
przed południem możliwe
opady śniegu

JUTRO

MAX
2°C



MIN
-2°C

Wiatr ptn.-zach. 7 km/h
Zachmurzenie duże,
nieco cieplej, możliwe
opady deszczu

ZDJĘCIE DNIA

Ponad 60 strażaków wzięło udział w zimowych ćwiczeniach na zamrożniętym zbiorniku wodnym w Wierchosławicach-Dwudniakach.

Druhowie z Państwowej Straży Pożarnej w Tarnowie a także z jednostek OSP prowadzili m.in. akcję ewakuacji osoby poszkodowanej z akwenu, pod którą załamał się lód i wpadła do lodowatej wody. W trakcie szkolenia strażacy nabyli również umiejętności posługiwania się sprzętem do ratownictwa wodnego i lodowego.

Paweł Chwał



FOT. ROBERT BRYL

ROZMOWA DNIA

JAK DBAĆ O NASZE PSY PODCZAS MROZÓW?

Barbara Galas
b.galas@nowiny24.pl

Mróz, wiatr, wilgoć i sól na chodnikach mogą negatywnie wpływać na zdrowie psiaków. O tym, jak bezpiecznie przeprowadzić psy przez zimę, rozmawiamy z lek. wet. Barbarą Maciejewską.

Jak niskie temperatury wpływają na psy?

Zwierzęta odczuwają temperaturę bardzo podobnie jak ludzie. Jeżeli nie są przyzwyczajone do przebywania w niskich temperaturach, wymagają dodatkowej ochrony. Psy, które cały rok mieszkają na zewnątrz, są zahartowane, ale nawet im przy silnym mrozie, wietrze czy dużej wilgotności trzeba zapewnić dodatkowe zabezpieczenia, bo to właśnie te czynniki najszybciej wychładzają organizm.

Które psy wymagają szczególnej ochrony zimą?

Psy starsze, chore, małe i krótkowłose często potrzebują ubranek, przynajmniej przeciwiatrowych. Z kolei większe psy z gęstym futrem zazwyczaj dobrze radzą sobie bez dodatkowej ochrony, o ile spacerują nie są zbyt długie i statyczne.

Jak powinny wyglądać zimowe spacerowania?

Spacerowania należy dostosować do możliwości psa. Jeśli pies jest aktywny, biega swobodnie w parku czy na łące, może przebywać na zewnątrz dłużej

w mroźne dni. Natomiast psy chodzące powoli na smyczy, schorowane lub starsze, powinny wychodzić na krótsze spacerowania.

Dlaczego zimą tak ważna jest ochrona łap?

Sól drogowa bardzo źle wpływa na opuszkę łap psów, zwłaszcza przy mrozach. Skóra pęka, a sól dostaje się do ran, powodując ból i stany zapalne. Po każdym spacerze w mieście łapy należy opłukać letnią wodą, dokładnie osuszyć i zabezpieczyć preparatami natłuszczającymi, które nie zawierają wody, na przykład wazeliną, maścią z witaminą A lub specjalnymi preparatami weterynaryjnymi.

Czy psie buty to dobre rozwiązanie?

Tak, ale pod warunkiem, że pies jest do nich wcześniej przyzwyczajony. Zakładanie butów „na szybko” zwykle się nie sprawdza, bo pies nie potrafi się w nich poruszać. To rozwiązanie wymaga wcześniejszego treningu.

Jak dbać o psy mieszkające cały rok na zewnątrz?

Psy, które cały rok przebywają na zewnątrz, są zahartowane i nie należy nagle przenosić ich do domu tylko na czas mrozów. Gwałtowna zmiana warunków może im zaszkodzić. Kluczowe jest odpowiednie przygotowanie budy - musi być szczelna, ocieplona, ustawiona na podwyższeniu, osłona



FOT. BARBARA GALAS

PRZYRODA

Cis: trucizna i lek

Tej jesieni obrodziły cisy. Za słowo owoce botanicy urwą mi - całkiem słusznie - głowę, więc powiem tak: cisy obrodziły w szyszkogody. Łatwo je teraz wypatrzyć, gdyż śnieżna biel i zieleni igieł kontrastują z czerwonymi kuleczkami na gałązkach. Soczyste, słodkie, z twardym nasionkiem. Gałązki dosłownie uginają się od kuszących szyszkogodów i przy ostrej zimie są dobrym pożywieniem dla ptaków. Karminowe nibyowoce są jedyną jadalną dla ludzi i zwierząt częścią rośliny. Reszta, czyli igły i kora, zabijają. To rodzaj opłaty, łapówki dla ptaków za specjalne usługi. Mają przeżyć cisowy posiłek i przy okazji, zupełnie nieświadomie, przynieść nasiona na duże odległości. Inaczej jest z roślinożercami. Koń skubiący igły czy podgryzający korę jest bezużytecznym szkodnikiem, więc padnie trupem po kwadransie. Niegdyś wyciągiem z igieł nasączano groty strzał i włócznie. Z paskudnym dla zranionych skutkiem. Ostatnio w cisie znaleziono coś dobrego. To taksol. Rewelacyjny lek spowalniający rozwój niektórych nowotworów. Na skuteczną kurację jednego chorego trzeba obedrzeć z kory przynajmniej sześć stuletnich cisów. Chemicy niewiele mogą pomóc, gdyż synteza takсолu w laboratorium wymaga przeprowadzenia przynajmniej pół setki skomplikowanych reakcji chemicznych. Nie ma wyjścia. Trzeba sadzić i pielęgnować cisy. Rosną wolno, więc przyda się duża doza cierpliwości.

Co powinno być w budzie?
Najlepszym materiałem jest sucha słoma. Nie zaleca się kół ani kołder, ponieważ chłoną wilgoć, a następnie zamarzają i przestają izolować. Wilgotny koc staje się zimny i może pogorszyć warunki bytowe psa.

A co z karmą podczas mrozów?

Zimą psy przebywające na zewnątrz potrzebują bardziej kalorycznej diety. Warto podawać karmę zalaną ciepłą wodą i wzbogaconą o niewielką ilość tłuszczu. Trzeba też zadbować o dostęp do płynów, woda szybko zamarza, dlatego lepszym rozwiązaniem jest np. rosół, który dłużej pozostaje płynny.

Czy psy można kąpać zimą?

Kąpiel zimą powinna być wyjątkiem. Bardzo trudno jest psa dokładnie wysuszyć, a wilgoć przy skórze może doprowadzić do wychłodzenia. Dodatkowo kąpiel pozbawia sierść naturalnej warstwy ochronnej. Po spacerze należy myć tylko łapy, reszta pielęgnacji powinna być ograniczona do minimum.

Grzegorz Tabasz

Kronika Krakowska

12

stycznia weszły w życie nowe przepisy dot. m.in. zakazu grania na instrumentach muzycznych w krakowskich autobusach i tramwajach.

KOMUNIKACJA Koniec robót na Placu Centralnym. Tramwaje wróciły na stałe trasy

Służby techniczne Wodociągów Miasta Krakowa zakończyły etap prac związanych z usuwaniem awarii magistrali wodociągowej w rejonie Placu

Centralnego. Od wczoraj, 12 stycznia, linie tramwajowe nr 4 i 22 wróciły na stałe trasy. Awaria dotyczyła jednej z głównych arterii wodociągowych. Konieczne było zastosowanie specjalistycznego sprzętu i zachowanie szczególnych procedur bezpieczeństwa.

KRAKÓW

TELEFON
dziennikarza dyżurnego

 **697 730 318**

E-MAIL

 **redakcja@gk.pl**

RADNA INTERWENIUJE W SPRAWIE TRAMWAJÓW NA SALWATOR. URZĄD ODPOWIADA: NIE MA POTRZEBY

Salwator walczy o tramwaj

Jolanta Białek

jolanta.bialek@polskapress.pl

Przywrócenie nowoczesnych tramwajów i bezpośredniego połączenia Salwatora z Dworcem Głównym – to postulaty mieszkańców dzielnicy Zwierzyniec.

Mieszkańcy krakowskiego Zwierzynca domagają się przywrócenia nowoczesnych tramwajów oraz bezpośredniego połączenia Salwatora z Dworcem Głównym. – Zmiany te powinny zostać wprowadzone niezwłocznie. Wnoszący o to mieszkańcy rejonów objętych trasami linii tramwajowych 1 i 13 oraz połączeniami tymczasowymi – pisze radna Agnieszka Łętocha w interpelacji do władz Krakowa.

Pasażerowie z tej części Krakowa chcą jak najszybszego przywrócenia na trasie na Salwator nowoczesnego taboru tramwajowego, przykładowo „Lajkoników”.

– Obecnie na tej trasie kursują wysłużone i przestarzałe składy typu 105N i EU8, które nie tylko generują nadmierny hałas, ale przede wszystkim pozbawione są jakichkolwiek udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami, seniorów oraz rodziców z wózkami dziecięcymi. Taki stan rzeczy stoi w rażącej sprzeczności z deklarowaną przez miasto polityką zrównoważonego transportu oraz standardami nowoczesnej

komunikacji publicznej – zaznacza Agnieszka Łętocha.

Ponadto w jej opinii, w świetle wyłączenia z ruchu komunikacji zbiorowej ulicy Straszewskiego, obecna organizacja ruchu, w której jedynie linie 1 i 13 obsługują tę część miasta, jest dalece niewystarczająca.

– Brak bezpośredniego połączenia z Dworcem Głównym, podstawowym węzłem komunikacyjnym Krakowa, utrudnia mieszkańcom codzienne funkcjonowanie, dojazd do pracy, szkół i urzędów. Stąd wnoszę o natychmiastowe zadysponowanie połączenia tramwajowego łączącego Salwator z Dworcem Głównym, które przywróci mieszkańcom realny dostęp do kluczowego punktu komunikacyjnego miasta – apeluje radna.

Krakowscy urzędnicy:

„Nie ma uzasadnienia”

Miejscy urzędnicy widzą tę sprawę zupełnie inaczej.

– Wagony Stadler Tango Lajkonik kursowały na linii 1 w dniach 25 i 26 października oraz 1 i 2 listopada 2025 roku w związku ze spodziewaną zwiększoną frekwencją pasażerów w rejonie krakowskich cmentarzy, przede wszystkim cmentarza Grębałowskiego. Ale w normalnych warunkach nie ma uzasadnienia dla kierowania tak pojemnych pociągów tramwajowych do obsługi linii 1. Pojazdy te są natomiast



Mieszkańcy Zwierzynca domagają się zmian w komunikacji tramwajowej

potrzebne na innych liniach, gdzie frekwencja jest wyższa i zdecydowanie bardziej uzasadnia ich kursowanie. Na liniach dojeżdżających do pętli Salwator wykorzystywane są pojazdy o długości około 26 metrów, które wystarczają do obsługi występujących tam potoków pasażerskich – uważa zastępca prezydenta Krakowa Stanisław Kracik.

Jak podają urzędnicy, obecnie linię 1 obsługuje w dni powszednie 16 pociągów tramwa-

jowych, w tym siedem typu EU8N i dziewięć typu NGT6. Z kolei w weekendy jest to sześć składów (trzy typu EU8N i tyle samo NGT6. Natomiast na linii 13 kursuje od poniedziałku do piątku 14 pociągów tramwajowych (13 typu NGT6 i jeden 2x105, który wyjeżdża na trasę tylko w godzinach szczytu). Natomiast w dni wolne jest to pięć tramwajów NGT6.

– Tym samym większość taboru, bo 73,3 proc., stanowią wozy NGT6, które posiadają

obniżoną podłogę na większości długości pojazdu i pod względem funkcjonalnym dla pasażerów są identyczne jak wagony Stadler Tango Lajkonik. Z kolei wagony EU8N posiadają jedno wejście (w środkowej części pojazdu) z obniżoną podłogą, z którego mogą skorzystać osoby o ograniczonych możliwościach ruchowych, seniorzy oraz rodzice z wózkami dziecięcymi – argumentuje Stanisław Kracik.

Podróż z przesiadką

W opinii wiceprezydenta linii 1 i 13 zapewniają lepszą ofertę przewozową z pętli Salwator w godzinach szczytu niż kursujące tu w normalnych warunkach (bez remontu w rejonie Straszewskiego/Piłsudskiego – red.) tramwaje 1 i 2, bo łączna liczba kursów linii 1 i 2 wynosiła 12 na godzinę, a obecnie w przypadku linii 1 i 13 jest to 16 przejazdów na godzinę.

– Faktycznie nie ma bezpośredniego połączenia w rejon Dworca Głównego, jednak wynika to z prowadzonej obecnie przebudowy węzła ulic Straszewskiego i Piłsudskiego. Z tego względu cały ruch tramwajów kierowany jest przez ulicę Westerplatte, na której osiągnięto poziom wykorzystania przepustowości. Dlatego nie można skierować tędy linii 2, a jej przywrócenie wiązałoby się z koniecznością przekierowania innego połączenia. Wszystkie linie kursujące obecnie po ulicy Westerplatte cieszą się wysokim zainteresowaniem pasażerów, trudno wycofać jedną z nich, aby wygospodarować miejsce dla linii 2 – wyjaśnia Kracik.

Zaznacza także, że mimo braku bezpośredniego tramwaju z Salwatora na Dworzec Główny pasażerowie mogą podróżować w tej relacji, korzystając z przesiadki na węzle Poczta Główna: dojeżdżając tam tramwajem 1 i przesiadając się na linię 8 lub 76. ©©

Kraków przyciąga inwestorów. Globalne marki i park rozrywki

Piotr Tymczak

piotr.tymczak@polskapress.pl

Czy Kraków jest przyjaznym miejscem dla biznesu? Jak zamierza przyciągnąć globalne marki? O planach rozwoju rozmawiamy z wiceprezydentem Krakowa Stanisławem Mazurem.

– W różnych rankingach krajowych i międzynarodowych Kraków jest wśród topowych miast pod względem atrakcyjności inwestycyjnej. Mamy bardzo niskie bezrobocie wy-

noszące 2,5 proc. Średnia dla Polski to powyżej 5 procent – mówi wiceprezydent Stanisław Mazur. Zwraca uwagę, że do Krakowa przybywają nowi inwestorzy. – Co ważne, są to globalne marki, których przyświeca uwiarygadnia dane miejsce. Ostatnio w Krakowie swoje biuro utworzył Rolls-Royce i myśli o rozwoju. To bardzo czytelny znak, jeżeli tego typu firma przychodzi do Krakowa, to inni inwestorzy na świecie mogą pomyśleć, że to odpowiednie miejsce – zaznacza wiceprezydent Stanisław Mazur.

Jako tereny inwestycyjne wskazuje poprzemysłowe grunty we wschodniej części Krakowa, gdzie miasto tworzy centrum biznesowo-gospodarcze Nową Hutę Przyszłości wraz z terenami rekreacyjnymi (przykładem jest kąpielisko w Przylasku Rusieckim). W tym rejonie miasto planuje też utworzenie parku rozrywki.

– To przedsięwzięcie wyjątkowe na skalę Europy – przekonuje wiceprezydent Stanisław Mazur. O tym pomyśle poinformował w rozmowie z „Gazetą Wyborczą”.

– To projekt, którego wartość jest szacowana na ponad półtora miliarda złotych. Chodzi o park tematyczno-historyczny, koncentrujący się nie na rozrywce adrenalinowej, ale na historii i dziedzictwie kulturowym Polski. Będzie ono pokazane poprzez widowiska, tematyczne atrakcje. Zaplanowano wykorzystanie zaawansowanych form prezentacji, wielkie ekrany, lasery – zdradził wiceprezydent „Wyborczej”. Kto będzie inwestorem – nie chciał ujawnić. – Powiem tylko, że nie ma w Europie odpowied-

nika planowanej w Nowej Hucie inwestycji w tematyczny park rozrywki. Ma być odpowiedzią na rosnące zapotrzebowanie rynku czasu wolnego. Projekt o nazwie „Budowa parku tematycznego w Krakowie” wpisuje się też w strategiczny cel miasta, jakim jest rewalizacja terenów pofabrycznych. Ta inwestycja ma przynieść miastu liczne korzyści, m.in. całoroczną atrakcję turystyczną, około 650 miejsc pracy, wpływy podatkowe oraz atrakcyjną przestrzeń wypoczynku dla mieszkańców Krakowa.

Przypomnijmy, że na początku grudnia ub.r. firma Rolls-Royce otworzyła w Krakowie nowe Global Capability Centre (GCC). Rolls-Royce ma współpracować z przemysłem i środowiskiem akademickim, jednocześnie inwestując w lokalną społeczność poprzez partnerstwa wspierające życie biznesowe i obywatelskie w Krakowie. GCC mieści się w krakowskim wieżowcu Unity Tower (najwyższy budynek w Krakowie mający 102,5 metra wysokości), zatrudnia 120 osób i planuje dalszy rozwój. ©©

KRÓTKO

PORZĄDEK POGRZEBÓW

Dziś żegnamy

Cmentarz Rakowicki

10:20 - Halina Toszkow (lat 75)
11:00 - Aniela Kwiecień-Kuszpit (lat 93)

11:40 - Stefan Witek (lat 89)
12:20 - Halina Nahorecka-Duda (lat 85)

13:00 - Katarzyna Korytowska (lat 37)

13:40 - Janina Świadek (lat 90)

Cmentarz Wola Duchacka

12:00 - Władysław Wojtaszek (lat 84)

Cmentarz Prądnik Czerwony

9:00 - Władysław Opaliński (lat 94)

10:20 - Izabela Wałkowska (lat 95)

10:20 - Józefa Janczura (lat 88)

11:00 - Andrzej Wróblewski (lat 71)

11:00 - Anna Jaroszevska (lat 57)

11:40 - Paweł Sojka (lat 50)

11:40 - Andrzej Dębski (lat 74)

12:20 - Ewa Łączek (lat 78)

12:20 - Danuta Wiśniowska-Chorzępa (lat 86)

13:00 - Janusz Dubiel (lat 59)

13:40 - Urszula Styga (lat 68)

Cmentarz Grębałów

11:00 - Eugenia Makarczyk (lat 92)

11:40 - Józef Zając (lat 91)

12:20 - Ryszard Rusin (lat 68)

13:00 - Zbigniew Górka (lat 66)

Cmentarz Bronowice

12:00 - Edward Marona (lat 92)

POGODA

Wisła w Krakowie zamarza



FOT. WOJCIECH MATUSIK

W Krakowie i Małopolsce panują mrozy, w efekcie pierwszy raz od kilku lat zaczyna zamarzać Wisła. Wczoraj rano (12 stycznia) rzeka była cała skuta lodem na odcinku od Mostu Kotlarskiego do stopnia Dąbie, w innych rejonach zamarzła częściowo. Jeśli sprawdzą się prognozy, według których w środę (14 stycznia) temperatura w niektórych miejscach naszego regionu obniży się znacząco, pokrywa lodowa na Wiśle może jeszcze „urosnąć”. Wisła w Krakowie zamarza stosunkowo rzadko. Kiedyś działo się tak dopiero przy temperaturze poniżej minus 20 stopni C, a dziś, gdy mrozy wynoszą 10-15 stopni. Ostatnio Wisłę częściowo skutą lodem można było oglądać w 2022 roku, wcześniej rzeka zamarzła m.in. podczas srogich zim w latach 2009-2010 oraz w roku 2016 i 2018.

Jolanta Białek

REKLAMA 0011431775

INFORMATOR MEDYCZNY

Jeżeli chcecie Państwo umieścić ogłoszenie:

Zadzwońcie: 12 688-84-40

Wysyłajcie maile:
reklama.krakow@polskapress.pl

REKLAMA 0011431595

COR-MED
www.cor-med.com
CENTRUM CHOROŚ SERCA
PEŁNA DIAGNOSTYKA
KONSULTACJE ORDYNATORÓW,
PROFESORÓW I DOCENTÓW
♦ Echo serca i naczyń (Doppler kolor)
♦ EKG ♦ EKG wysiłkowe ♦ Holter ♦ Holter ciśnieniowy
Kraków, ul. Kazimierza Wielkiego 118
Rejestracja tel. (12.00–17.00)
012 636 44 22

13 STYCZNIA

Imieniny obchodzą: Bogumił, Hilary, Judyta, Leoncjusz, Melania, Remigia, Remigiusz i Weronika
1910 - w Krakowie Feliks Nowowiejski skomponował melodię do wiersza Rota Marii Konopnickiej
1930 - powstanie Rycerskiego Zakonu Bibliofilskiego i Kapi tuły Orderu Białego Kruka
1964 - Karol Wojtyła nominowany na arcybiskupa krakowskiego



FOT. ANNA KACZMARZ

13 STYCZNIA 1817

Architekt i senator, prof. Feliks Radwański wywalczył w Senacie Rzeczypospolitej Krakowskiej decyzję o nie-wyburzeniu północnej części krakowskich murów obronnych, m.in. Barbakanu i Bramy Floriańskiej.

Plan budowy nowej obwodnicy przedstawiono w Sejmie

Piotr Tymczak
piotr.tymczak@polskapress.pl

W piątek, 9 stycznia, sejmowa Komisja Infrastruktury debatowała nad planami budowy trasy S7 Kraków - Myślenice i alternatywami wobec poprowadzenia jej przez Kraków.

Podczas posiedzenia sejmowej komisji zaprezentowano harmonogram przygotowań i realizacji trasy S7 Kraków - Myślenice. Dokumentacja do decyzji środowiskowej ma powstać w latach 2026-2028, sama decyzja i zatwierdzenie przebiegu drogi są planowane na 2031 rok, a wydanie ZRID przewidziano na 2038 r.

Realizacja w 2045 roku

Same prace budowlane mają być prowadzone w latach 2038-2045.

- Przesunęliście termin realizacji inwestycji na 2045 rok. To próba odepchnięcia problemu. Tu są potrzebne szybkie rozmowy, dyskusje, konsultacje i ostateczna decyzja. Tego od rządu oczekujemy, a nie przesuwania w niebyt tej inwestycji - skomentował poseł Andrzej Adamczyk, były minister infrastruktury w rządzie PiS. Słowa te skierował do przedstawicieli rządu.

Poseł Łukasz Kmita (PiS) dodał: Wydłużanie realizacji inwestycji o 10 lat doprowadzi do tego, że Małopolska przesta-



FOT. ANNA KACZMARZ

Trasa S7 Kraków - Myślenice ma powstać do 2045 roku

nie się rozwijać, ludzie nie będą jeździć w góry, dlatego że obecna zakopianka przestanie być drogą.

Wiceminister infrastruktury Stanisław Bukowiec wyjaśnił: Gdybyśmy mieli rozwiązanie proste, które nie burzy żadnego domu czy gospodarstwa, już dawno byłoby zaprezentowane.

Wiceminister odniósł się też do słów posła Andrzeja Adamczyka. - Mam dokument w postaci programu inwestycyjnego dla tego zadania. Podpisał go pan 17 marca 2023 roku, na koniec dwóch kadencji trwających osiem lat. Przez pół roku trzymał go pan w szufladzie, bo dyrektor GDDKiA przesłał go panu 10 października 2022 roku. Osiem lat trzeba było cze-

kać? W tym czasie wybudowano sporo domów na tym terenie, które są teraz wskazywane jako te, które być może będą musiały być zlikwidowane. Czas inwestycji został przesunięty, bo chcąc rozwiązać problemy, proponujemy na dużym odcinku tunelowanie. To jest element skomplikowany, złożony, ale też czasochłonny. Dlatego mówimy o przesunięciu terminu - powiedział Bukowiec.

Warianty wywołały liczne protesty

Przypomnijmy, że 3 listopada 2025 r. GDDKiA zaprezentowała 6 nowych wariantów przebiegu trasy S7 między Krakowem a Myślenicami, zakładając rozpoczęcie nowej drogi

na węzłach wyznaczonych przy IV obwodnicy (nazywanej autostradą) Krakowa.

Zaproponowane rozwiązania wywołały liczne protesty mieszkańców Krakowa i okolicznych gmin. Uczestnicy protestów przyznają, że rozumieją potrzebę poprawy skomunikowania Krakowa i Myślenic. Nie godzą się jednak, by nową drogę poprowadzić przez ich osiedla, co wiązałoby się z wyburzeniami domów, przesiedleniami i degradacją terenów zielonych.

Droga S7 Kraków - Myślenice (po realizacji inwestycji obecna zakopianka na tym odcinku stałaby się drogą lokalną) jest planowana, bowiem obecna zakopianka jest mocno obciążona, a ma być jeszcze gorzej. ©©

Podmyta skarpa nad Drwinką do remontu

Ewa Wacławowicz
ewa.waclawowicz@polskapress.pl

Zarząd Zieleni Miejskiej szuka wykonawcy projektu i kosztorysu zabezpieczenia osuwiska prawej skarpy potoku Drwinka przy ulicy Żabiej w Krakowie.

ZZM ogłosił przetarg na wyłonienie wykonawcy dokumentacji projektowo-kosztorysowej dla zabezpieczenia osuwiska prawej skarpy potoku Drwinka, zlokalizowanej po wschodniej stronie przepustu

pod ul. Wielicką, wzdłuż ul. Żabiej w Krakowie, na odcinku około 100 metrów. Na sfinansowanie tego zadania ZZM planuje przeznaczyć 252 tys. złotych. Do tej pory w postępowaniu zgłosiły się dwie firmy: GC PROJEKT Sp. z o.o. z Rzeszowa, która zaproponowała cenę w wysokości 249 tys. zł, oraz Sanecy Sp. z o.o. z siedzibą w Krakowie, która zaproponowała również 249 tys. zł.

Udało nam się dotrzeć do dokumentu Państwowego Instytutu Geologicznego, który w 2010 roku udokumentował

podobne osuwisko w tym rejonie. W opisie możemy przeczytać: „Osuwisko uaktywniło się po opadach w maju 2010 roku. W wyniku procesów osuwiskowych zagrożony był budynek przy ul. Żabiej 1, a czynne osuwisko wystąpiło na działce nr 894. (...) Prawdopodobną przyczyną powstania osuwiska była infiltracja wód opadowych, zwłaszcza spływających z wyżej położonych działek, oraz erozja boczna potoku Drwinka w czasie wezbrania powodziowego”. I dalej: „Osuwisko zostało zasypane przez wypełnie-

nie glinami w miejscu po osuniętym materiale (...)”.

Dla pełnej stabilizacji osuwiska, zdaniem prof. Antoniego Wójcika, który przeprowadził w 2010 roku przegląd skarpy, „powinno się uporządkować gospodarkę wodno-ściekową, w tym m.in. wykonać drenaż powierzchniowy wzdłuż ul. Żabiej, tak aby jak najmniej wody spływało na działki nr 894 i 895. Należałoby też stabilizować czoło świeżo wykonanego nasypu na terenie osuwiska, np. narzutem kamiennym lub innym sposobem”. ©©

Międzynarodowa akcja ratunkowa w trudnych warunkach na Babiej Górze

Łukasz Bobek
lukasz.bobek@polskapress.pl

W rejonie szczytu Babiej Góry utknął ranny turysta. Pogoda była fatalna. W akcji wzięli udział ratownicy z Polski i Słowacji. Pomocy potrzebował obywatel Polski, który doznał urazu nogi.



FOT. GOPR BESKIDY

Transport odbywał się etapami: najpierw na noszach, potem słowackim quadem na gąsienicach i polską karetką górską

Zgłoszenie o wypadku dotarło do Centralnej Stacji Ratunkowej GOPR Beskidy w Szczyrk w niedzielę o godzinie 13.10. W kierunku poszkodowanego wyruszyli ratownicy słowaccy Horskiej Zachrannej Służby oraz dyżurny zespół GOPR ze stacji Markowe Szczawiny. W tym samym czasie mężczyzna był asekurowany i sprowadzany przez przypadkowych turystów żółtym szlakiem w kierunku słowackiej Slanej Vody. Do akcji włączono także ratowników Sekcji Babiogórskiej Grupy Beskidzkiej GOPR, którzy przebywali w tym czasie na szkoleniu z zakresu wspinaczki lodowej.

Jako pierwsi do poszkodowanego dotarli ratownicy ze Słowacji. Udzielili pomocy

medycznej, zabezpieczyli uraz oraz przygotowali mężczyznę do transportu. Wkrótce dołączyli do nich ratownicy GOPR z Markowych Szczawin. Ze względu na miejsce zdarzenia zapadła decyzja o ewakuacji w kierunku Slanej Vody. Akcja zakończyła się około godziny 20, kiedy poszkodowany oraz ratownicy GOPR bezpiecznie wrócili do Polski.

Służby ratunkowe apelują do turystów o rozsądek i odpowiedzialne przygotowanie przed wyjściem w góry.

©©

Ministerstwo odrzuca petycję, ale Koalicja 103 walczy o kolej

Jerzy Zaborski
jerzy.zaborski@polskapress.pl

Ministerstwo odmawia finansowania rewitalizacji linii kolejowej 103 Trzebinia-Spytkowice. Koalicja 103 jednak nie rezygnuje, bo to połączenie kolejowe jest potrzebne lokalnej społeczności.

W Koalicji 103 uczestniczy poseł PiS Mariusz Krystian, kolejarz z wykształcenia. Poseł Krystian działa też w grupie parlamentarnej ds. rozwoju Małopolski i zamierza w Sejmie dążyć temat. - Tak łatwo nie pozwolimy władzom centralnym zrezygnować z koncepcji reaktywacji linii kolejowej 103. Pismną odpowiedź przekazaną grupie młodych miłośników kolei odbieram jako ordynarną próbę „zamiecienia sprawy pod dywan” - zwraca uwagę Mariusz Krystian.

Linia 103 nie jest tylko regionalna

Poseł Krystian polemizuje z ministerstwem. Jego zdaniem, reaktywacja linii 103 uruchomi najkrótszą trasę do Zakopanego dla pociągów dalekobieżnych



FOT. JERZY ZABORSKI

Minęły już 23 lata od momentu, kiedy ostatni pociąg pojechał linią 103

PKP Intercity, jadących od strony Katowic.

- Oczywiście trasowanie składow należało do przewoźnika, ale linia 103 może być doskonałą alternatywą, odciążając Kraków - tłumaczy pos. Krystian. - Pociąg dalekobieżny do stolicy Tatr może w Trzebinie skręcić na Spytkowice, a stamtąd jechać na Wadowice i Kalwarię Zebrzydowską, z której, bez konieczności zmiany kierunku jazdy, pojedzie prosto do Zakopanego. To najkrótsza trasa do stolicy Tatr, która aż prosi się o wykorzystanie.

Poza tym, reaktywacja nieczynnej linii to także szansa dla ruchu towarowego z wielkich za-

kładów, jak choćby Maspexu, rafinerii Trzebinia, zakładów Chemicznych Alventa w Alwerni, czy dostępu do parku Energylandia. W czasach różnych zagrożeń, nawet wojną, reaktywacja linii 103 jest dla tych zakładów drugą linią transportu. Jak podkreśla Mariusz Krystian, wybudowanie dodatkowej łącznicy Spytkowice-Miejsce, pozwoliłoby na uzyskanie dwóch kolejnych linii Szybskiej Kolei Aglomeracyjnej.

Po co niepotrzebna „zabawka”?

Poseł Krystian chciałby się zapoznać ze specyfikacją, na podstawie której dokonano wyceny re-

aktywacji linii kolejowej 103. Jego zdaniem powinna być o połowę niższa.

- Nie ma sensu budować linii kolejowej dostosowanej do prędkości 120 km/h, skoro nigdy nie zostanie ona w pełni wykorzystana. Po co nam taka niepotrzebna „zabawka”? - pyta poseł Krystian. - Na linii 103 jest wiele nienaturalnych łuków, więc pociąg może tam rozwijać maksymalne prędkości 80-90 km/h. Wiadomo też, że rewitalizacja tej linii musi przebiegać po istniejącym śladzie, bo wytyczanie nowego jest niemożliwe.

Linia potrzebna lokalnej społeczności

Rewitalizacja linii 103 to przede wszystkim połączenie Trzebin z Wadowicami. Pociąg byłby doskonałą alternatywą dla podróży samochodem zakorkowanymi drogami. Wadowiczanie zyskaliby dostęp do kolei aglomeracyjnej (SKA 2), przesiadając się na nią w Spytkowicach, a także do kolei dalekobieżnych, bo wiele takich pociągów przejeżdża przez Trzebinę. Węzeł w Spytkowicach byłby także stacją przesiadkową dla mieszkańców Oświęcimia, chcących dostać się do Wadowic. - Wskazane przez ministerstwo pieniądze na unijne dofinansowanie rewitalizacji linii 103, skoro są przewidziane na lata 2021-2027, zostały już przecież rozdysponowane - kwituje Mariusz Krystian. ©©

REKLAMA

0011460140

EEC Trends 2026: Polska i Europa wobec nowych wyzwań geopolitycznych. Prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego w lutym w Warszawie

Polska i Europa stoją przed szeregiem strategicznych wyzwań obejmujących bezpieczeństwo, niezależność, odporność i konkurencyjność. Problemy te dotyczą kluczowych sektorów – energetyki, obronności, cyberbezpieczeństwa, infrastruktury oraz przemysłu – a ich rozwiązanie wymaga ścisłej współpracy między biznesem, administracją publiczną i decydentami. W obliczu dynamicznie zmieniającej się sytuacji geopolitycznej konieczny staje się pogłębiony dialog o tym, jak budować stabilny rozwój w oparciu o długofalowe, strategiczne inwestycje publiczne. Po raz kolejny podejmie go EEC Trends, którego uczestnicy ocenią także znaczenie dołączenia Polski do grona państw G-20 oraz potencjału, jaki niesie to dla krajowej gospodarki. Wydarzenie odbędzie się 9 lutego 2026 r. w hotelu Sheraton Grand Warsaw. Stanowi prolog Europejskiego Kongresu Gospodarczego, największego spotkania



biznesowego w Europie Centralnej. 18. edycja kongresu odbędzie się w terminie 22-24 kwietnia 2026 r. w Katowicach.

Jak co roku, w gronie przedstawicieli rządu i samorządów, biznesu, nauki i mediów, podejmowane będą najistotniejsze tematy spo-

łeczno-gospodarcze – od globalnych wyzwań geopolitycznych po kierunki transformacji energetycznej, cyfrowej i przemysłowej.

– EEC Trends to kluczowy moment w cyklu przygotowań do Europejskiego Kongresu Gospodarczego – to etap diagnozy i refleksji, który nadaje ton całorocznej dyskusji o gospodarce – mówi Wojciech Kuśpik, prezes Grupy PTWP, inicjator i organizator Europejskiego Kongresu Gospodarczego. – To także przestrzeń, w której wspólnie ze społecznością kongresu formułujemy najważniejsze pytania o przyszłość: o bezpieczeństwo, odporność i konkurencyjność polskiej i europejskiej gospodarki.

Tegoroczna edycja konferencji będzie próbą całościowego spojrzenia na procesy, które dziś w największym stopniu definiują pozycję gospodarki w zmieniającym się świecie. Dyskusje obejmą szerokie spektrum tematów – od globalnych przesunięć sił i rosnącej roli geopolityki w kształtowaniu rzeczywistości gospodarczej, po wyzwania wewnętrzne, które determinują tempo rozwoju i konkurencyjność Polski oraz Unii Europejskiej.

Grałem człowieka, który dał się uwieść sekcie. Aktor o serialu HBO

Paweł Gzyl
pawel.gzyl@polskapress.pl

W serwisie filmowym HBO Max pojawił się serial „Niebo. Pięć lat w piekle”. W postać Sebastiana Kellera, członka sekty „Niebo”, wcieli się krakowski aktor Stanisław Linowski.

Jesteś aktorem Narodowego Starego Teatru w Krakowie. Masz też duży dorobek serialowy. Gdzie się lepiej czujesz – na scenie czy na planie?

Mam szczęście, że mogę łączyć te dwie aktorskie ścieżki. I nie chcę rozgraniczać, co lepsze, a co gorsze. To przywilej móc zajmować się jednocześnie teatrem i filmem, czerpiąc z obu tych dziedzin.

Zagrałeś w kilku serialach zrealizowanych przez duże platformy streamingowe. Trudno dostać rolę w takiej produkcji?

To kwestia szczęścia. Cały czas trzeba próbować, aczkolwiek mimo wielkich chęci aktor nigdy nie będzie sprawczy w tych kwestiach. Mnie udało się dostać kilka ról, więc mógłbym powiedzieć, że wcale nie jest to takie trudne.

Centrum polskiego świata filmowego to Warszawa. Z Krakowa też da się w sensowny sposób kierować aktorską karierą?

Jak najbardziej. Wielu wspańiałych aktorów pracuje w Krakowie i jest obecnych również na rynku filmowym. Dobrze byłoby, aby ten świat nie zamykał się tylko na Warszawę, bo poza stolicą, w innych miastach też jest mnóstwo świetnych aktorów.

Teraz oglądamy cię w głównej roli w najnowszym serialu stacji HBO „Niebo. Rok w piekle”. Jak zostałeś Sebastianem Kellerem?

Spędziłem pięć miesięcy przed rozpoczęciem zdjęć na próbach z reżyserem Bartkiem Blaschke. Przyjeżdżałem często do Warszawy i tam spotykaliśmy się z Tomkiem Kotem, który również gra w serialu. Kilka razy zdarzyło się, że i on wrócił do Krakowa na chwilę. Przeglądaliśmy wspólnie dużo godzin.

Film jest inspirowany biograficzną książką Sebastiana Kellera. Na pewno ją czytałeś. Co w niej odnalazłeś, co przysporzyło ci przy budowaniu twej roli?



Stanisław Linowski jako Sebastian Keller w serialu „Niebo. Pięć lat w piekle”

Ta książka była najważniejszym tworzywem, z którego budowałem kręgosłup tej postaci. Nazywałem ją nawet swą „emocjonalną biblią”. Co prawda serial jedynie inspirował się tą historią, ale jest w tej książce zapisana jakaś „aura” Sebastiana. I tam znalazłem wszystkie narzędzia, które były mi potrzebne do stworzenia mojego bohatera.

Miałeś okazję spotkać się z autorem książki osobiście?

Scenariusz serialu był konsultowany z Sebastianem i długo się zastanawialiśmy, czy chcemy, aby takie spotkanie miało miejsce. W końcu jedynie inspirowujemy się jego historią. Ale w połowie zdjęć Sebastian przyjechał na plan i miałem okazję z nim porozmawiać. To było krótkie spotkanie, niezwykle ważne było jednak dla mnie spojrzenie temu człowiekowi w oczy. Upewniło mnie, że musimy być bardzo delikatni i uczciwi, tworząc ten serial, ponieważ są wśród nas ludzie, którzy naprawdę przeżyli piekło w „Niebie”.

Serial nawiązuje do sekty „Niebo”, która działała w Polsce na początku lat 90. Ten czas jest ważny dla tej opowieści?

Tak. Żeby znaleźć jakiś problem w tamtych czasach, trzeba było wyjść z domu. Nie było internetu. Stąd duża popularność sekt i subkultur. Dziś właściwie nie trzeba wychodzić z łóżka, żeby trafić na lu-

dzi, którzy mogą nas wciągnąć w jakieś uzależnienia czy wykorzystają naszą naiwność.

Twój bohater to niespełniony artysta, który z miejsca ulega wpływowi przywódcy sekty „Niebo” – Piotrowi. Dlaczego?

Długo szukałem odpowiedzi na to pytanie. W końcu uznałem, że Sebastian nie miał w sobie nic szczególnego, co sprawiło, że tak łatwo dał się uwieść guru. To właściwie taki everyman dla ludzi w jego wieku. Każdy z nas w momencie wejścia w dorosły świat stał przeciw przed trudnymi wyborami. To przełomowy moment, w którym na nasze decyzje wpływa wiele zewnętrznych i wewnętrznych czynników. I to jest najbardziej przerażające: że nie trzeba mieć w sobie jakiegoś wielkiego deficytu, aby dać się uwieść takiemu guru. W każdym z nas tkwi pierwiastek naiwności, który może zostać wykorzystany. A nie każdy ma przy sobie rodziców, przyjaciół czy zdrowy rozsądek, by sobie z czymś takim poradzić.

Serial pokazuje, że trudno było nie ulec temu wpływowi, kiedy wokół działały się rzeczy trudne do racjonalnego wy tłumaczenia. Naprawdę tak było?

Tak. Sebastian cierpiał na ostre bóle i przyjechał do sekty „Niebo” na leczenie. Początkowo mu się tam wcale nie podobało i nie czuł się tam dobrze. Ale kiedy guru ode-

brał mu te bóle, uzależnił się od tego człowieka. Choć racjonalność mu podpowiadała, że coś tam jest nie w porządku, gdy poczuł się lepiej, poczucie ulgi zwyciężyło.

Na czym polegała ta wyjątkowa moc Piotra nad sektą?

On świetnie zinterpretował sytuację, w jakiej wówczas znalazła się Polska. Po zmianie ustrojowej w 1989 roku zaczął się dziki kapitalizm: ludzie chcieli się bogacić za wszelką cenę. Piotr szybko to wychwycił i ponazywał. Przeciwwstawiał się materializmowi i zaczął głosić radykalne podejście do duchowości. Dla młodych ludzi, którzy buntowali się w naturalny sposób przeciw ówczesnym realiom, było to bardzo kuszące. Poza tym Piotr miał niesamowitą charyzmę i odwagę. Sebastian opisywał w swej książce, jak jeździł do Warszawy i guru chodził do takich miejsc, gdzie bywała śmietanka towarzyska i bez jakiegokolwiek lęku z podniesionym czołem śmiał się z tych ludzi. To było coś niesamowitego.

W postać Piotra wcieli się Tomasz Kot. To uznany i doświadczony aktor. Jak ci się z nim grało?

Wspaniale. Od pierwszych castingów złapał się z Tomkiem świetny kontakt. Bardzo dużo się od niego nauczyłem. To była wielka przyjemność, by przejść z nim przez ten trudny projekt. Tomek ma wielkie do-

świadczenie, ale zachowuje się jakby wczoraj skończył szkołę teatralną i dostał właśnie pierwszą rolę w życiu. Jego energia zaraża i inspirowała.

Twoją serialową żonę gra Zosia Jastrzębska. Oboje jesteście z Krakowa. To pomagało wam w dobrym porozumieniu?

Trochę tak. Kraków był pretekstem do pierwszej rozmowy na przełamanie lodów. To zawsze pomaga. Generalnie jednak z Zosią też nie było żadnych problemów i od razu się dogadaliśmy.

Grając Sebastiana, musiałeś wejść w głębokie mroki ludzkiego umysłu. Które sceny były dla ciebie najtrudniejsze?

Chyba udało mi się poprzez długi okres przygotowań zniwelować przed wejściem na plan lęk przed jakąś wyjątkową sceną, na którą miałbym czekać z trzęsącymi się rękoma. Najtrudniej było na początku, kiedy kręciliśmy pierwsze spotkanie Sebastiana z Piotrem. To była po prostu mocno stresująca sytuacja: rozmawialiśmy o serialu pięć miesięcy, w końcu weszliśmy na plan, kamery ruszyły, cała ekipa skupiona patrzyła na nas. Bardzo mnie wtedy uspokoił Tomek, zdradzając, że mimo ogromnego doświadczenia, ma ciągle te same lęki co ja. Zagraliśmy więc we dwóch z trzęsącymi się rękami i potem już poszło. Dziś, kiedy wspominam ten

plan, wydaje mi się, że każda scena była ciężka, bo nawet kiedy graliśmy sekwencje z początku tej historii, gdzie świat „Nieba” jest sielski i kuszący, to i tak wiedzieliśmy, co za tym stoi.

W jednej z recenzji serialu napisano: „Linowski w tym przełomowym występie wyrasta na jedno z aktorskich odkryć sezonu”. Cieszą cię takie opinie?

Jasne. To bardzo miłe. Występ w „Niebie” to pierwsza moja główna rola. Dała mi trochę inną perspektywę. To zupełnie inny ciężar – olbrzymie poczucie odpowiedzialności za projekt. Byłem na planie od pierwszego do ostatniego dnia zdjęć. Wcześniej przeszedłem przez długie przygotowania psychiczne i fizyczne. O ile przy mniejszych rolach można się trochę schować za innymi, tak tutaj czuję się pełnoprawnym twórcą tego serialu i w pełni się pod nim podpisuję.

Trudno ci było „zrzucić” z siebie Sebastiana Kellera?

Nie mam jakiegoś konkretnego przepisu na tzw. wychodzenie z roli. Miałem jednak szczęście do wspaniałej ekipy, która realizowała „Niebo”. Nawet przez ułamek sekundy nie byłem na tym planie osamotniony. Wszyscy byli bardzo uważni i delikatni. A do tego mieliśmy Tomka Kota, który swoim poczuciem humoru wyciągał nas z najtrudniejszych scen. Dlatego nie miałem ze sobą problemów po zakończeniu zdjęć. Raczej odczuwałem tęsknotę za ludźmi, z którymi pracowałem. No i wyjechałem na wakacje – może to też pomogło mi rozstać się z Sebastianem.

Historia, jaką opowiadacie w serialu, mogłaby się wydarzyć dzisiaj?

Jak najbardziej. Te historie cały czas się dzieją – przede wszystkim w internecie. To tylko utrudnia wyłapywanie i ściganie takich sytuacji. Jeśli chodzi o sekty religijne, są one obecnie dokładnie monitorowane i zwalczane. Gorzej z różnymi grupami działającymi w sieci czy nawet z algorytmami, które wciągają nas w uzależnienia. Mimo że mamy media społecznościowe, żyjemy w czasach wielkiej samotności. To stwarza przestrzeń do tego, by słabsze jednostki wyłapywać i wykorzystywać.

POLSKA i ŚWIAT

KRÓTKO

WARSZAWA

Czy doszło do molestowania?

Policja wyjaśnia zdarzenie, do którego miało dojść z udziałem policjanta w nocy z niedzieli na poniedziałek w jednym z warszawskich hoteli.

„28-letnia kobieta powiadomiła obsługę hotelu, że nowo poznany mężczyzna miał wlaść się do jej pokoju i w pewnym momencie dopuścić się jej molestowania. Recepcjonista natychmiast zadzwonił na numer alarmowy. Na miejscu okazało się, że wskazanym przez zgłaszającą mężczyzną jest funkcjonariusz, który odbywa staż adaptacyjny w sto-

licy” – informuje policja. Do zdarzenia miało dojść, gdy policjant nie był na służbie.

Komenda Stołeczna Policji informuje, że o sprawie poinformowano prokuraturę i Biuro Spraw Wewnętrznych Policji. Ze wstępnych ustaleń, w tym zapoznania się z monitoringiem, wynika, że 28-latek nie włamał się do pokoju. Kobieta przekazała mężczyźnie kartę magnetyczną do drzwi, a następnie razem weszli do środka. Mężczyzna opuścił pokój po niespełna 4 minutach – informuje policja.

ZAMBRÓW

Minister nie da się zastraszyć



Brutalnie zaatakowano moją rodzinę, zakłócono mir domowy, ale nie dam się zastraszyć – tak skomentował w poniedziałek minister rolnictwa Stefan Krajewski piątkowe zdarzenie przed jego domem, gdzie została rozlana gnojówka. Podkreślił, że „granica została przekroczona”.

WROCŁAW

Zarzuty korupcji dla urzędników

Siedmiu wrocławskich urzędników usłyszało zarzuty przyjmowania korzyści finansowych i osobistych w zamian za przyspieszenie rejestracji pojazdów. Wszyscy zatrzymani to urzędnicy Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego we Wrocławiu oraz Urzędu Miejskiego we Wrocławiu. Prokurator przedstawił podejrzanym zarzuty doty-

czące przyjmowania korzyści majątkowych oraz osobistych w zamian za rozpoznawanie wniosków o rejestrację pojazdów z naruszeniem obowiązujących procedur. W ten sposób zarejestrowano ponad 1 tys. pojazdów, a podejrzewani mieli przyjąć ponad 100 tys. zł łapówek.

Podejrzanym grozi do 10 lat więzienia. PAP

BIESZCZADY

Niedźwiedzie w Bieszczadach mimo śniegu i mrozu jeszcze na początku stycznia były widywane w okolicach domów. – Teraz, od kilku dni, zapewne drzemia, bo silny mróz je usypia, choć tylko na jakiś czas – powiedział rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie. Mowa o około 300 osobnikach z tego rejonu. Niedźwiedzie zapadają w dłuższą drzemkę, gdy w górach leży około jednego metra śniegu.

Zbigniew Ziobro z azylem politycznym na Węgrzech

Marcin Koziestański
Warszawa

– Były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro uzyskał azyl polityczny na Węgrzech – poinformował wczoraj jeden z jego pełnomocników mecenas Bartosz Lewandowski.

Na platformie X mec. Lewandowski podał, że azyl polityczny został przyznany Ziobrze przez rząd węgierski w związku z działaniami prokuratury, „w wyniku których doszło do szeregu działań noszących znamiona politycznie motywowanych represji politycznych”.

Sam Ziobro przekazał za pośrednictwem X, że wystąpił o objęcie międzynarodową ochroną swojej żony. „Podjąłem decyzję, że nie pozwolę, aby moje dzieci zostały pozbawione opieki matki, a moja żona – w zastępstwie za mnie – stała się ofiarą psychopatycznej zemsty Donalda Tuska” – napisał polityk.

Były szef MS jest jednym z podejrzanych w prowadzonym przez prokuraturę śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości. Prokuratura podejrzewa Ziobrę o popełnienie łącznie 26 przestępstw. 7 listopada Sejm uchylił mu immunitet w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów; wyraził również zgodę na jego zatrzymanie i aresztowanie.

Zbigniew Ziobro podziękował premierowi Węgier Vikto-



Zbigniew Ziobro jest jednym z podejrzanych w śledztwie dotyczącym Funduszu Sprawiedliwości

rowi Orbanowi za udzielenie mu przez Węgry ochrony międzynarodowej. „Podjąłem decyzję o pozostaniu za granicą do czasu, gdy w Polsce zostaną przywrócone rzeczywiste gwarancje praworządności” – napisał na platformie X Ziobro.

„Czynię to w imię zasad, którymi zawsze się kierowałem, i z powodu których stałem się dziś celem osobistej zemsty Donalda Tuska i jego środowiska. Stałem się obiektem polowania i nagonki dlatego, że jako Prokurator Generalny zainicjowałem liczne śledztwa dotyczące ich korupcji i złodziejstwa” – ocenił.

”

Mam też smutną refleksję, że Kościół, zamiast poszukiwać prawdy, zajął się linczem i łatwymi wyjaśnieniami

Barbara Nowacka, minister edukacji

mniemania niewinności oraz niezależności sądów”.

Z kolei szef kancelarii prezydenta Zbigniew Bogucki, pytany w poniedziałek rano w telewizji w Polsce24, czy traktuje skorzystanie przez Ziobrę z azylu politycznego na Węgrzech jako walkę czy ucieczkę, podkreślił, że „jest to walka”.

– Pamiętajmy, że pan minister Ziobro jest też człowiekiem ciężko chorym, który walczył z nieuleczalną, można powiedzieć, śmiertelną chorobą. (...) Z drugiej strony mamy ludzi, właściwie bez żadnych skrupułów, ludzi, którzy zrobią wszystko dla swoich politycznych celów – powiedział Bogucki.

Jego zdaniem sytuacja ta jest kolejną „bardzo dużą porażką rządu Tuska i ministra Żurka”.

„Azyl na Węgrzech to wprost idealne podsumowanie kariery Ziobry. Były minister sprawiedliwości uciekający jak tchórz przed polskim wymiarem sprawiedliwości. Totalny upadek!” – napisał na portalu X minister koordynator służb specjalnych Tomasz Siemoniak.

„PiS = złodziejstwo. Kolejny PiSowski uciekinier z azylem u człowieka Putina” – skomentował europoseł Michał Szczęcha.

„Next stop Minsk or Moscow?” [Następny przystanek Mińsk czy Moskwa?] – pyta z kolei minister spraw zagranicznych Radosław Sikorski. PAP

PiS mówi o walce, rząd o ucieczce

Do decyzji węgierskiego rządu odniósł się m.in. szef klubu PiS, były minister obrony Mariusz Błaszczak. W swoim wpisie na platformie X ocenił, że decyzja Węgier jest „oparta na realnych przesłankach”, a obawy o to, że Ziobro nie może liczyć na uczciwy i bezstronny proces w kraju, są „w pełni uzasadnione”.

Ocenił on m.in., że od dłuższego czasu w debacie publicznej pojawiały się wypowiedzi przedstawicieli obecnej władzy, które „podważały zasadę do-

Ponowne rozpatrzenie europejskiego nakazu aresztowania wobec Romanowskiego. Sędzia Łubowski wyłączony

oprac. Marcin Koziestański
Warszawa

Sąd Okręgowy w Warszawie wyłączył sędziego Dariusza Łubowskiego od rozpoznania ponownego wniosku o wydanie ENA wobec posła PiS Marcina Romanowskiego.

– Wniosek o wyłączenie sędziego Łubowskiego od rozpoznania ponownego wniosku o wydanie ENA w sprawie Marcina Romanowskiego został uwzględniony

– powiedziała rzeczniczka prasowa Sądu Okręgowego, sędzia Anna Ptaszek. Dodała, że jest to postanowienie, na które nie służy zażalenie.

W związku z tym, jak wyjaśniła sędzia Ptaszek, teraz sprawa ponownego wniosku o wydanie ENA wobec Romanowskiego „trafi do losowania i zostanie wylosowany nowy sędzia”.

W grudniu ub.r. SO uchylił ENA wobec Romanowskiego, wydane w ramach śledztwa do-

tyczącego działalności Funduszu Sprawiedliwości w czasach PiS. Decyzja została podjęta jednoosobowo przez sędziego Łubowskiego na posiedzeniu niejawnym.

O uchyleniu ENA mówił też obrońca Romanowskiego, mec. Bartosz Lewandowski. Jak wtedy informował PAP, sąd podzielił jego pogląd, iż w śledztwie dotyczącym Romanowskiego dochodziło do „bezprawnego nacisku politycznego, a działania organów ścigania sta-

nowią zagrożenie dla praw i wolności chronionych w konstytucji i prawie międzynarodowym”. – Sąd uznał, że nie istnieje ważny interes państwa do dalszego utrzymywania europejskiego nakazu aresztowania – mówił mec. Lewandowski.

Marcin Romanowski – poseł PiS, były wiceminister sprawiedliwości, jest podejrzewany w śledztwie dotyczącym nieprawidłowości w Funduszu Sprawiedliwości o popełnienie łącznie 19 przestępstw. PAP

Papież przyjął liderkę wenezuelskiej opozycji Marię Corinę Machado

oprac. Anna Nagel
Watykan

Papież Leon XIV przyjął w poniedziałek na audiencji liderkę wenezuelskiej opozycji, laureatkę Pokojowej Nagrody Nobla Marię Corinę Machado.

Do spotkania doszło dziewięć dni po akcji sił USA w Wenezueli, które pojmaly i wywoziły dotychczasowego przywódcę tego kraju Nicolasa Maduro i jego żonę Cilię Flores.

Szczegóły spotkania nie są znane.

Machado, liderka opozycji, odniosła przytłaczające zwycięstwo w prawyborach obozu demokratycznego, ale sądy podległe reżimowi w Caracas zablokowały jej kandydaturę

w wyborach prezydenckich w 2024 roku. W 2025 r. otrzymała Pokojową Nagrodę Nobla za walkę o demokrację.

Tuż po akcji sił USA Leon XIV oświadczył na spotkaniu z wiernymi, że „dobro umiowanego narodu wenezuelskiego musi przeważać nad wszelkimi innymi względami oraz prowadzić do przewyciężenia przemocy i podjęcia drogi sprawiedliwości i pokoju”. Jak podkreślił, zapewni to suwerenność kraju, praworządność, poszanowanie praw człowieka i obywatelskich. Zapowiedział też o wspólną budowę spokojnej przyszłości „ze szczególną uwagą wobec najsłabszych, którzy cierpią z powodu trudnej sytuacji ekonomicznej”.

PAP



Maria Corina Machado to jedna z najważniejszych postaci wenezuelskiej opozycji

20 osób zginęło w starciu ze słoniem. Trwa oblawa

Marcin Koziestański
Indie

W ciągu dziewięciu dni dziki słoń zabił co najmniej 20 osób w indyjskim stanie Jharkhand. Zwierzęcia do tej pory nie udało się schwycić.

Do zgonów doszło między 1 a 9 stycznia w rejonach leśnych Chaibasa i Kolhan w dystrykcie West Singhbhum, które są częścią jednego z największych lasów Sal w Azji. Konflikty między ludźmi a słoniami zdarzają się w tym regionie od lat, a urzędnicy i naukowcy łączą je z kurczeniem się pokryw leśnej, fragmentacją siedlisk i wzmożoną aktywnością człowieka w pobliżu korytarzy migracyjnych słoń.

Władze poinformowały, że w celu odnalezienia słonia prowadzona jest zakrojona na szeroką skalę operacja poszukiwaw-

cza, w którą zaangażowanych jest ponad 100 pracowników leśnictwa.

Władze ogłosiły wypłatę odszkodowań dla rodzin ofiar. „To bezprecedensowa sytuacja. Po raz pierwszy w tym regionie tak dużą liczbę ofiar śmiertelnych powiązano z jednym samcem słonia” - powiedział Kuldeep Meena, oficer leśny dywizji, dodając, że cały obszar został postawiony w stan najwyższej gotowości, aby zapobiec dalszym stratom w ludziach i mieniu.

Dodał, że ich natychmiastowym priorytetem jest odnalezienie, złapanie i bezpieczne wypuszczenie zwierzęcia na wolność.

Sędzia okręgowy Chandan Kumar poinformował BBC, że wśród 20 ofiar śmiertelnych jest m.in. robotnik leśny. Władze ogłosiły wypłatę odszkodowań pieniężnych dla ich rodzin.

Donald Trump: Poważnie rozważam atak na Iran

oprac. Anna Nagel
Waszyngton

Prezydent USA powiedział, że poważnie rozważa przeprowadzenie ataku na Iran w reakcji na tężenie antyreżimowych protestów. Dodał jednak, że władze Iranu chcą rozmawiać i że może się z nimi spotkać.

Trump odniósł się do sytuacji w Iranie i swoich groźb użycia siły podczas rozmowy z dziennikarzami na pokładzie samolotu Air Force One. Pytany, czy poważnie rozważa opcję ataku na Iran, potwierdził, że „przygląda się temu”, dodając, że zamierza spotkać się z synem byłego szacha Iranu Rezą Pahlawim, który namawia USA do ataków na reżim. Trump wcześniej dwukrotnie groził irańskiemu reżimowi mocną odpowiedzią, jeśli będzie strzelać do uczestników antyreżimowych protestów. Prezydent dodał, że otrzymuje raporty na temat sytuacji niemal co godzinę.

- Niektórzy protestujący zginęli stratosowani w panice, było ich tak wielu (...) a niektórzy zostali zastrzeleni. Dostają raporty co godzinę i podejmiemy decyzję - oznajmił. Zaznaczył też, że ma „bardzo mocne opcje na stole”. Prezydent ujawnił też, że „przywódcy Iranu” zadzwonili do niego w sobotę i „chcą negocjować”. Dodał, że może się z nimi spotkać, ale ocenił również, że być może będzie



Donald Trump na pokładzie samolotu Air Force One powiedział mediom, że zastanawia się nad możliwością ataku na Iran. Dodał, że jest gotów na spotkanie z władzami Iranu

zmuszony do działania przed rozmowami.

Odnosząc się do możliwości irańskiego odwetu na siły USA w regionie lub inne amerykańskie obiekty, Trump zagroził, że USA „odpowiedzą z siłą, jakiej jeszcze nie widzieli”.

Według „Wall Street Journal”, Trump spotka się we wtorek z czołowymi członkami gabinetu i wojska, by omówić sposób odpowiedzi na irańskie protesty. Opcje działań w Iranie mają obejmować m.in. wzmocnienie antyrządowych głosów w internecie, cyberataki przeciwko irańskim obiektom woj-

skowym i cywilnym, nałożenie większych sankcji na reżim oraz ataki wojskowe.

Poza tematem Iranu Trump oznajmił też, że prowadzi rozmowy z władzami Kuby, którym zagroził w niedzielę rano. Nie zdradził jednak szczegółów tych rozmów, mówiąc jedynie,

Trump wcześniej groził irańskiemu reżimowi mocną odpowiedzią, jeśli będzie strzelać do uczestników antyreżimowych protestów

że zadba o ludzi, którzy musieli uciekać z Kuby do USA.

Trump chwalił również współpracę z nowymi władzami reżimu w Wenezueli, zapowiadając, że „w pewnym momencie” spotka się z następczynią Nicolasa Maduro Delcy Rodríguez. Zapewniał też, że firmy naftowe nie mają się czego obawiać, jeśli chodzi o ryzyko inwestycji w Wenezueli.

- Będą gwarancje, będą bezpieczni, nie będzie problemu. (...) Oni mieli problemy w przeszłości, bo nie mieli Trumpa jako prezydenta. Mieli głupich ludzi - ocenił. PAP

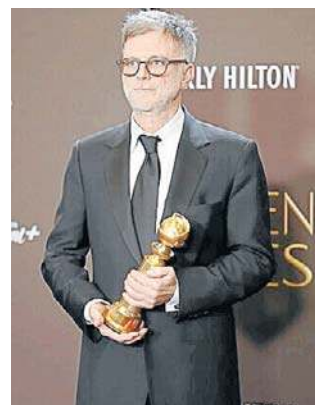
Złote Globy rozdane. Cztery statuetki dla filmu „Jedna bitwa po drugiej” Andersona

oprac. Anna Nagel
Los Angeles

W hotelu Beverly Hilton w Beverly Hills odbyła się gala 83. edycji Złotych Globów. Nagradzane są najlepsze filmy i produkcje telewizyjne oraz ich twórcy.

83. ceremonia wręczenia Złotych Globów stała się triumfem reżysera Paula Thomasa Andersona i jego filmu „Jedna bitwa po drugiej”, nagrodzonego za najlepszą reżyserię, najlepszy scenariusz i jako najlepszy musical lub komedia. Występująca w filmie Teyana Taylor została uznana za najlepszą aktorkę drugoplanową.

Anderson, dziękując za wyróżnienie na gali w Los Angeles, powiedział, że tworzenie filmów to „jeden legalny sposób na bycie paranoikiem w świetle



Paul Thomas Anderson ze statuetką Złotego Globu

reflektorów”. Film utrzymany w charakterystycznym dla twórcy stylu koncentruje się na psychologii bohaterów, napięciach i emocjach w relacjach międzyludzkich.

Najlepszym w kategorii film nieanglojęzyczny okazał się

brazylijski „Tajny agent” w reżyserii Klebera Mendonça Filho. To osadzony w latach 70. ub. wieku thriller polityczny, opowiada o losach mężczyzny uciekającego przed brutalną rzeczywistością brazylijskiej dyktatury wojskowej.

Statuetkę dla najlepszego filmu dramatycznego dostał wyprodukowany w Wielkiej Brytanii „Hamnet”. Reżyserką filmu jest Chloé Zhao, nagrodzona również Oscarem za „Nomadland”. Intymna historia osadzona w XVI-wiecznej Anglii opowiada o głębokiej żałobie Agnes i Williama Szekspira po stracie syna, która stała się inspiracją dla powstania słynnego dramatu „Hamlet”. Grającą rolę Agnes Jessie Buckley odebrała statuetkę dla najlepszej aktorki. Polak Łukasz Żal odpowiadał za zdjęcia przy tej produkcji.

Paul Thomas Anderson zdobył nagrodę dla najlepszego reżysera, Teyana Taylor - nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie fabularnym, a Michael B. Jordan - nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie dramatycznym. W kategorii filmowej Owen Cooper wygrał nagrodę dla najlepszego aktora drugoplanowego w filmie „Nastolatek”, a jego partnerka Erin Doherty - nagrodę za najlepszą rolę drugoplanową w filmie TV.

Wieczór okazał się słodko-gorzki dla twórców horroru „Grzesznicy” Ryana Cooglara. Film dostał siedem nominacji i był uznawany za wielkiego faworyta tegorocznego rozdania nagród, zdobył Złoty Glob w kategorii produkcji z największą oglądalnością lub najbardziej dochodowych oraz za muzykę. PAP

PRZEPISY BĘDZIE MOŻNA WIĘCEJ ZBUDOWAĆ BEZ POZWOLENIA, ALE TO NIE ZNACZY, ŻE BEZ FORMALNOŚCI

„Żółta kartka” dla inwestora

Katarzyna Laszczak
redakcja@regiodom.pl

Wchodzą w życie zmiany w Prawie budowlanym, mające uprościć proces inwestycyjny, zmniejszyć biurokrację i zwiększyć liczbę obiektów możliwych do realizacji bez pozwolenia.

Jednym z głównych celów nowelizacji jest rozszerzenie katalogu inwestycji możliwych do realizacji bez konieczności uzyskiwania pozwolenia na budowę. W zamian w wielu przypadkach wystarczy zgłoszenie inwestycji wraz z wymaganymi załącznikami i spełnieniem obowiązków projektowych i formalnych. Do inwestycji, które będą mogły być realizowane po zgłoszeniu (bez pozwolenia), należą m.in.:

- wolnostojące budynki użytkowej do 200 mkw., jeżeli ich obszar oddziaływania mieści się na działce projektowanej,
- wolnostojące przydomowe schrony ochronne o po-

wierzchni użytkowej do 35 mkw.,

- wolnostojące kontenery telekomunikacyjne o powierzchni zabudowy do 35 mkw.,
- bezodpływowe zbiorniki na wody opadowe lub roztopowe związane z produkcją rolną, do odpowiedniej wielkości określonej przepisami.

Chociaż w określonych przypadkach pozwolenie na budowę przestaje być konieczne, inwestor nadal będzie musiał spełnić szereg formalności:

- sporządzić i dołączyć projekt zagospodarowania działki i projekt architektoniczno-budowlany,
- ustanowić kierownika budowy i prowadzić dziennik budowy,
- poinformować organ administracyjny o zakończeniu budowy oraz poddać budowę okresowym kontrolom,
- prowadzić książkę obiektu budowlanego przy obiektach, które tego wymagają.

Nowelizacja poszerza także katalog robót i instalacji, które nie wymagają ani pozwolenia



Od stycznia 2026 zmieniają się niektóre przepisy Prawa budowlanego

na budowę, ani zgłoszenia. Dotychczasowa lista obejmowała m.in. instalowanie pomp ciepła oraz kolektorów słonecznych

i urządzeń fotowoltaicznych. Nowością jest możliwość instalacji magazynów energii elektrycznej o pojemności nomi-

nalnej do 20 kWh bez formalności budowlanych.

Nowe przepisy wprowadzają też tzw. mechanizm „żół-

tej kartki”. To instrument nadzoru budowlanego, który ma - zamiast natychmiastowego wszczęcia postępowania administracyjnego - dawać inwestorowi możliwość naprawienia istotnych odstępstw od zatwierdzonego projektu lub przepisów. Dotyczy to sytuacji, gdy roboty budowlane prowadzone są niezgodnie z pozwoleniem, projektem lub przepisami, ale naruszenia nie są tak poważne, by od razu zatrzymać budowę. W takim przypadku organ nadzoru budowlanego może:

- wydać ostrzeżenie („żółtą kartkę”) z wezwaniem do usunięcia uchybień w określonym terminie,
- dać inwestorowi czas na doprowadzenie inwestycji do zgodności, zamiast od razu wszczynać postępowanie administracyjne lub nakładać kary.

Mechanizm ten ma zachęcać do naprawy błędów i zgodności z projektem, jednocześnie odciążając administrację od formalnych postępowań w każdej sytuacji niezgodności.

REKLAMA

0011458072

SZEROKA PERSPEKTYWA MIESZKAŃ


DOM-BUD
www.dom-bud.pl



KRAKÓW

**INWESTYCJA:
UL. GLOGERA**

strefa
BIZNESU

strefabiznesu.pl

DOLAR
AMERYKAŃSKI
1 USD

3,60

EURO
1 EUR

4,20

FRANK
SZWAJCARSKI
1 CHF

4,52

FUNT
SZTERLING
1 GBP

4,84

JEN
100 JPY

2,28

DANE WG NBP Z DNIA 12.01.2026, G. 12:00

TECHNOLOGIE FIRMY MUSZĄ ZMIENIĆ STRATEGIĘ

Czas prowizorek się kończy

Oprac. Grzegorz Gajda
grzegorz.gajda@polskapress.pl

Wykorzystanie sztucznej inteligencji w biznesie bardzo przyspieszyło, ale jeszcze nie radzimy sobie z jej skalowaniem. Nadchodzące miesiące pokażą, które organizacje są rzeczywiście gotowe na kolejny etap transformacji, wymagający solidnej infrastruktury, odpowiednich kompetencji i jasnych zasad bezpieczeństwa.

Od modernizacji sieci, przez nowe modele pracy z danymi, po rozwiązanie kwantowe. Prezentujemy kilka obszarów, które będą miały kluczowe znaczenie dla dalszego rozwoju technologii w 2026 roku.

Sztuczna inteligencja znalazła się na rozdrożu

Widać wyraźnie, że dotychczasowe systemy nie nadążają za wymaganiami współczesnych technologii. Wiele firm, chcąc szybko wdrożyć rozwiązania AI, nakłada kolejne warstwy prowizorycznych usprawnień na systemy, które już dawno osiągnęły kres wydolności. Skutkiem jest narastający „dług technologiczny”, czyli fundamenty, które nie przystają do obecnej skali, tempa i wymogów bezpieczeństwa.

Ta diagnoza brzmi poważnie, ale niesie też szansę. Paradoksalnie to właśnie organizacje mające najwięcej do nadrobienia mogą najszybciej wyprzedzić konkurencję. Inwestycja w bezpieczną, wydajną i skalowalną infrastrukturę pozwoli nie tylko nadrobić zaległości z przeszłości, ale też stworzyć solidne zaplecze gotowe na rozwój AI i dalszą transformację.

AI przenosi się na brzeg sieci, czyli bliżej źródła danych

Dane są paliwem dla sztucznej inteligencji, a ich realne zasoby dopiero zaczynamy odkrywać. Według prognoz, 22,4 miliarda urządzeń IoT wygeneruje w 2026 r. ponad 90 zetta-

bajtów danych. To ogromny, dziś wciąż niewykorzystany potencjał.

W 2026 roku organizacje zaczną realnie wykorzystywać dane z systemów telemetrycznych, maszyn oraz IoT i IIoT (Industrial IoT). Dzięki modelom tworzącym dla konkretnych branż AI będzie w stanie łączyć i analizować te informacje na skalę niedostępną dla człowieka. Kluczowe stanie się przenoszenie przetwarzania bliżej źródeł danych, co w środowiskach przemysłowych pozwoli lepiej chronić wrażliwe informacje.

„Organizacje w naszej części świata już dziś wyznaczają kierunek w obszarze zrównoważonego rozwoju i zgodności regulacyjnej. Lokalne przepisy przyspieszają inwestycje w energooszczędne rozwiązania chmurowe i brzegowe, dostosowane do realiów poszczególnych rynków. Silne regulacje dotyczące prywatności w Europie oraz dynamiczny rozwój inteligentnych miast w Afryce sprawiają, że region EMEA stanie się poligonem doświadczalnym dla bezpiecznej, skalowalnej AI, przetwarzającej dane blisko ich źródła” – komentuje Chintan Patel, dyrektor ds. technologii Cisco w regionie EMEA.

Z danych IIoT korzystają już dziś firmy z sektora produkcji, energetyki i logistyki, aby ograniczać przestoje i poprawiać efektywność. W 2026 r. ich wykorzystanie jeszcze przyspieszy, wyznaczając kolejny etap rozwoju AI. Umożliwią to wyspecjalizowane układy do AI oraz technologie takie jak TinyML i federated learning, które pozwalają trenować modele bez centralizowania wrażliwych danych. Aby te rozwiązania mogły się skalować, konieczne będzie wzmocnienie bezpieczeństwa na poziomie infrastruktury.

Co znaczy suwerenność cyfrowa

Zaostrzenie regulacji dotyczących lokalizacji danych sprawi, że państwa i organizacje zaczną inaczej budować swoje zasoby cyfrowe, bliżej



Obecne systemy nie nadążają za wymaganiami współczesnych technologii

własnych granic i pod pełną kontrolą. Zapotrzebowanie na krajowe centra danych, lokalne zasoby mocy obliczeniowej i rozwiązania chmurowe spełniające wymogi suwerenności, będzie rosło. Wraz z tym przyspieszą inwestycje w tzw. „sovereign compute” i infrastruktury umożliwiające budowanie modeli AI opartych na wrażliwych, lokalnych zbiorach danych.

Nie oznacza to całkowitego odwrócenia się od globalnych chmur, raczej selektywną migrację, dywersyfikację usług i większy nacisk na kompetencje regionalnych zespołów.

Nową granicą bezpieczeństwa stała się tożsamość

Zaufanie stało się warunkiem koniecznym dla rozwoju AI. W dobie deepfake'ów, problemów z przejrzystością modeli i coraz bardziej złożonych ekosystemów cyfrowych, tradycyjne metody ochrony nie wystarczą. Coraz więcej organizacji będzie inwestować w bezpieczeństwo wbudowane w sieć, zdolne monitorować zachowanie modeli i agentów AI w czasie rzeczywistym.

Według Cisco AI Readiness Index 2025 aż 85% firm w Polsce planuje wdrażać agentów AI. To zapowiada fundamentalną zmianę, skoro agent może błyskawicznie zmieniać rolę i uprawnienia, dotychczasowe systemy zarządzania tożsamością przestają nadążać. Potrzebne będą rozwiązania stworzone specjalnie z myślą o identyfikacji i autoryzacji inteligentnych agentów.

Co więcej, organizacje będą musiały wypracować zasady współpracy człowieka i algorytmu – kto podejmuje decyzje, kto odpowiada za błędy, jak kontrolować dostęp i zachowania agentów.

Nie o tym powinno się dyskutować w erze AI

Debata wokół AI bywa zdominowana przez skrajne narracje („AI zabierze nam pracę” kontra „AI zwiększy naszą produktywność”), zamiast skupiać się na tym, jak realnie przygotować organizacje i pracowników na nadchodzące zmiany. Firmy wdrażają agentów i automatyzację, ale sposób rekrutowania i rozwijania kompetencji wciąż opiera się na starych schematach.

Aby w pełni wykorzystać potencjał technologii, w 2026 roku organizacje będą musiały zainwestować w kompleksowy rozwój kompetencji, od podstaw sieci i cyberbezpieczeństwa, po data science, vibe coding i zaawansowane umiejętności pracy z AI.

„W najbliższych latach wzrośnie skala inwestycji w rozwój kompetencji, programy rozwijające kompetencje cyfrowe oraz spersonalizowanych asystentów AI wspierających naukę. W regionie EMEA, gdzie zespoły są zróżnicowane językowo i kulturowo, takie podejście będzie szczególnie istotne” – komentuje Chintan Patel z Cisco. „Przewagę zyskają organizacje, które upowszechnią kompetencje techniczne i zaczną rozwijać polimatów – specjalistów łączących wiedzę z różnych dziedzin i potrafiących koordynować wykorzystanie inteligentnych technologii w całej organizacji”.

Organizacje myślące długofalowo postawią na rozwijanie kompetencji wewnątrz zespołów i wzmocnianie potencjału pracowników, których już mają. Liderzy kolejnej dekady

odejdą od prostego podziału na role „techniczne” i „nie-techniczne”, stawiając na specjalistów łączących wiedzę biznesową i technologiczną. Upowszechnienie kompetencji technicznych sprawi, że pracownicy staną się architektami rozwiązań, a nie jedynie ich użytkownikami.

Kwant wchodzi do gry

Technologie kwantowe wychodzą poza etap eksperymentów i zaczynają mieć praktyczne zastosowania, m.in. w naukach ścisłych i medycynie. Wraz z tym rośnie potrzeba dostosowania infrastruktury i zabezpieczeń do nowych zagrożeń, w tym inwestycje w kryptografię postkwantową i regionalne centra innowacji kwantowych.

„Cisco pracuje nad siecią wykorzystującą zjawiska kwantowe, umożliwiającą bezpieczną komunikację i współpracę komputerów kwantowych. W tym roku firma zaprezentowała chip generujący miliony splecionych fotonów na sekundę, co pozwala przesyłać sygnały kwantowe przez istniejące światłowody, bez konieczności budowania specjalistycznej infrastruktury” – mówi Chintan Patel.

Rozwijana w ten sposób, skalowalna sieć kwantowa może w przyszłości otworzyć nowe możliwości obliczeniowe i stać się podstawą tzw. internetu kwantowego. W perspektywie kolejnych dekad technologia ta może umożliwić m.in. wyjątkowo bezpieczną komunikację oraz precyzyjne monitorowanie zjawisk klimatycznych i sejsmicznych.

„Silne zaplecze badawcze w Europie, połączone z rosnącymi inwestycjami w technologie kwantowe na Bliskim Wschodzie, stawia region EMEA w roli jednego z globalnych liderów rozwiązań opartych na technologii kwantowej. To właśnie tutaj mogą powstawać projekty o realnym zastosowaniu, odpowiadające na konkretne potrzeby regionalnych rynków” – podsumował Chintan Patel. ©©

FOT. PAWEL RELIKOWSKI/GAZETA WROCŁAWSKA

2026 to raj dla pracowników. Nawet 40 dni wolnego do wzięcia

Oprac. Barbara Wesola
barbara.wesola@polskapress.pl

**Rok 2026 może okazać się
wyjątkowo łaskawy dla pra-
cowników.**

Po połączeniu urlopu wypoczynkowego z dniami ustawowo wolnymi od pracy, świętami branżowymi i dniami do odbioru, realna pula wolnego może sięgnąć dla niektórych nawet 40 dni w skali roku. Kluczem nie jest liczba urlopu, lecz sposób jego zaplanowania.

2026 rok sprzyja planowaniu urlopu

Choć kalendarz na 2026 rok przewiduje 14 dni ustawowo wolnych od pracy, cztery z nich wypadają w niedzielę. W praktyce oznacza to 10 dodatkowych dni wolnych, które - odpowiednio połączone z urlopem wypoczynkowym - pozwalają znacząco wydłużyć przerwy od pracy.

Dla osób z podstawowym wymiarem urlopu (20 dni) ozna-

cza to nawet 30 dni wolnego, a dla pracowników z co najmniej 10-letnim stażem - 36 dni. Do tego dochodzą dni wolne za święta wypadające w sobotę, urlopy okolicznościowe czy dni branżowe, co w wielu przypadkach pozwala przekroczyć próg 40 dni wolnych w roku.

Od 1 stycznia 2026 r. zmienia się także sposób liczenia stażu urlopowego. Do okresu uprawniającego do 20 lub 26 dni urlopu wypoczynkowego będą wliczane nie tylko lata pracy na etacie, ale także okresy pracy na umowach-zlecenie i podobnych, prowadzenia jednoosobowej działalności gospodarczej oraz pracy za granicą. W praktyce oznacza to, że część pracowników po raz pierwszy nabędzie prawo do urlopu, a inni szybciej osiągną wyższy, 26-dniowy wymiar wolnego.

Najlepsze „okna urlopowe” w 2026 roku

Największy potencjał mają te okresy w roku, gdy święta wypadają blisko weekendu



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI/POLSKA

**Kilka dobrze zaplanowanych dni urlopu wystarczy, by
w 2026 roku zyskać wyjątkowo długie przerwy od pracy**

lub w środku tygodnia. Wtedy 1-2 dni urlopu wystarczą, by zyskać kilkudniowy odpoczynek, a przy wykorzystaniu 4-5 dni wolnego można zaplanować nawet 9-11 dni przerwy od pracy.

Do najbardziej korzystnych okresów należą:

- początek stycznia (Nowy Rok i Trzech Króli),
- Wielkanoc,
- majówka,
- Boże Ciało,
- 15 sierpnia (święto przypadające w sobotę),

- listopad (11 listopada w środku tygodnia),
- okres świąteczno-noworoczny w grudniu.

Dni wolne od pracy w 2026 roku

W 2026 roku dni ustawowo wolne od pracy to:

- 1 stycznia (czwartek) - Nowy Rok
- 6 stycznia (wtorek) - Trzech Króli
- 6 kwietnia (poniedziałek) - Poniedziałek Wielkanocny
- 1 maja (piątek) - Święto Pracy

- 4 czerwca (czwartek) - Boże Ciało
- 15 sierpnia (sobota) - Wniebowzięcie NMP i Święto Wojska Polskiego*
- 11 listopada (środa) - Święto Niepodległości
- 24 grudnia (czwartek) - Wigilia
- 25 grudnia (piątek) - Boże Narodzenie
- 26 grudnia (sobota) - drugi dzień Bożego Narodzenia.

W wybranych branżach dodatkowe dni wolne

Poza ustawowym kalendarzem, w części sektorów funkcjonują również dni wolne związane z tradycją zawodową. Choć nie wynikają one wprost z przepisów prawa pracy, w wielu branżach są respektowane przez pracodawców lub wiążą się z ograniczeniem pracy operacyjnej. To na przykład:

- Barbórka (4 grudnia) - górnictwo
- Dzień Strażaka i Hutnika (4 maja)
- Dzień Energetyka (14 sierpnia)

- Dzień Edukacji Narodowej (14 października)

• Dzień Kolejarza (25 listopada)
Ponadto honorowym dawcom krwi w Polsce przysługują dwa dni wolnego od pracy za każdą donację. Jeden w dniu oddania krwi i drugi w dniu następnym, o ile są to dni robocze. Dni te są w pełni płatne, na zasadach urlopu wypoczynkowego, a pracownik musi przedstawić zaświadczenie ze stacji krwiodawstwa.

Firmowe dni wolne coraz popularniejsze

Coraz więcej firm wprowadza także własne, niestandardowe formy odpoczynku, które nie są regulowane ustawowo, ale realnie zwiększają pulę dni wolnych pracowników. Do najczęściej spotykanych rozwiązań należą dni zdrowia psychicznego, urlopy regeneracyjne po zakończeniu dużych projektów, urlopy menstruacyjne, wolne na adaptację nowego zwierzaka czy dodatkowe dni na wolontariat pracowniczy. ©©

REKLAMA

AB-V.6740.7.18.2025.SP

Starosta Krakowski, 30-037 Kraków, al. Słowackiego 20

Kraków, dnia 07.10.2024 r.

OBWIESZCZENIE STAROSTY KRAKOWSKIEGO o wniesieniu odwołania od decyzji o zezwoleniu na realizację drogi

Na podstawie art. 131 oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 572) w związku z art. 11 d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r. poz. 311),

zawiadamia się

o wniesieniu odwołania od decyzji Starosty Krakowskiego nr 18.2025 znak: AB-V.6740.7.18.2025.SP z dnia 1.12.2025 r. o zezwoleniu na realizację drogi dla Wnioskodawcy: Zarząd Powiatu Krakowskiego, al. Słowackiego 20, 30-037 Kraków, dla inwestycji pn.: „**Rozbudowa drogi powiatowej nr 2179K wraz z budową mostu przez rzekę Wisłę polegająca na:**

- **rozbiórka istniejących obiektów budowlanych oraz elementów zagospodarowania terenu, tj.:**
 - o ogrodzeń posesji kolidujących z inwestycją,
 - o odcinków chodników i krawężnika,
 - o barier drogowych,
 - o budynków gospodarczych w Jezioranach,
 - o budynków mieszkalnych na dz. nr 154/3, 144/2 w Kopance,
 - o zjazdów zwykłych,
 - o istniejącej jezdni drogi powiatowej nr 2179K w Jezioranach,
 - o istniejącej jezdni drogi powiatowej nr 2178K w Kopance,
 - o istniejącej jezdni drogi wewnętrznej w Jezioranach,
 - o skrzyżowań w ciągu drogi powiatowej nr 2178K,
 - o odcinków istniejącej jezdni drogi gminnej nr 601204K w Kopance,
 - o jezdni drogi gminnej nr 601218K w Kopance,
 - o istniejącej kapliczki w Kopance,
 - o schodów skarpowych na dz. nr 144/1 w Kopance
- **budowa tymczasowych dróg technologicznych,**
- **rozbudowa drogi powiatowej nr 2179K klasy Z i G w zakresie:**
 - o budowy mostu na rzece Wisła w km 863+430,
 - o budowy pięciowłotowego skrzyżowania z ruchem okrężnym (rondo nr 1),
 - o budowy lewostronnej zatoki autobusowej,
 - o budowy ścian nasypu z gruntu zbrojonego,
 - o budowy żelbetowych ścian oporowych,
 - o budowy odcinków chodników dla pieszych,
 - o budowy odcinków ścieżki pieszo-rowerowej,
 - o budowy pobocza,
 - o przebudowy zjazdów zwykłych,
 - o budowy prawostronnego zjazdu zwykłego,
 - o przebudowy prawostronnego zjazdu zwykłego ze starodroża,
 - o budowy prawostronnego wjazdu do starodroża,
 - o budowy lewostronnej drogi dojazdowej dla obsługi mostu,
- **budowa jezdni dodatkowej klasy D w ramach budowy dodatkowego wschodniego wlotu skrzyżowania w km 5+886,95 drogi powiatowej nr 2179K,**

- **budowa drogi gminnej klasy D w ramach budowy południowo-zachodniego wlotu skrzyżowania w km 5+886,95 drogi powiatowej nr 2179K,**
 - **budowa drogi powiatowej klasy G w ramach budowy dodatkowego zachodniego wlotu skrzyżowania w km 5+886,95 drogi powiatowej nr 2179K,**
 - **rozbudowa drogi powiatowej nr 2178K klasy Z w zakresie:**
 - o budowy pięciowłotowego skrzyżowania z ruchem okrężnym (rondo nr 2),
 - o budowa prawostronnego skrzyżowania z drogą gminną nr 601204K,
 - o budowy prawostronnej zatoki autobusowej,
 - o budowa odcinków chodników,
 - o budowa odcinków ścieżki pieszo-rowerowej,
 - o budowy odcinków poboczy,
 - o przebudowy prawostronnego zjazdu zwykłego,
 - o budowy lewostronnej drogi dojazdu dla obsługi mostu,
 - o budowy prawostronnych schodów skarpowych dla obsługi,
 - o budowy prawostronnych schodów skarpowych dla pieszych,
 - **budowa drogi powiatowej klasy G w ramach budowy dodatkowego południowo-wschodniego wlotu skrzyżowania w km 5+282,00 drogi powiatowej nr 2178K,**
 - **rozbudowa drogi gminnej nr 601218K klasy D w ramach obowiązku budowy innych dróg publicznych,**
 - **rozbudowa drogi gminnej nr 601204K klasy D w ramach obowiązku budowy i przebudowy innych dróg publicznych,**
 - **budowa powierzchniowych umocnień wałów rzeki Wisła pod projektowanym mostem,**
 - **rozbiórka, budowa i przebudowa sieci: gazowej, wodociągowej, telekomunikacyjnej, elektroenergetycznej, kanalizacji deszczowej, odwodnienia,**
 - **rozbiórka i budowa kanalizacji sanitarnej,**
 - **budowa oświetlenia ulicznego,**
 - **budowa kanału technologicznego,**
 - **wycinka drzew.**
- m. Jeziorzany, gm. Liszki dz. nr 383 (383/1, 383/2), 384 (384/1, 384/2), 394 (394/1, 394/2), 395/1 (395/7, 395/8), 395/6 (395/9, 395/10), 445/3 (445/15, 445/16).

445/4 (445/17, 445/18), 438 (438/1, 438/2), 437/2 (437/3, 437/4), 108 (108/1, 108/2, 108/3), 451 (451/1, 451/2, 451/3), 452 (452/1, 452/2, 452/3), 251 (251/1, 251/2*), 450/28 (450/33, 450/34), 450/25 (450/31, 450/32), 446 (446/1, 446/2), 447 (447/1, 447/2), 408 (408/1, 408/2), 450/23, 445/2, 385, 386/2, 393, 396, 445/6, 450/24, m. Kopanka, gm. Skawina dz. nr 1 (1/7, 1/8, 1/9, 1/10*), 152 (152/1, 152/2), 153 (153/1, 153/2), 5 (5/1, 5/2, 5/3, 5/4), 38 (38/1, 38/2), 155 (155/1, 155/2), 146 (146/1, 146/2), 141 (141/1, 141/2), 142 (142/1, 142/2, 142/3, 142/4), 140/5 (140/21, 140/22, 140/23), 140/6 (140/24, 140/25), 140/7 (140/26, 140/27), 102 (102/1, 102/2), 100/1 (100/2, 100/3), 99/8 (99/13, 99/14), 154/1, 154/2, 154/3, 143, 145, 437, 144/1, 144/2, 101, 151, 140/1, 99/10.

Legenda:

- Działki bez nawiasów - stan istniejący,
- (Działki w nawiasach) - stan po podziale,
- **Działki pogrubione** - działki przeznaczone pod drogę,
- **Działki podkreślone** - działki pozostające przy dotychczasowym właścicielu;
- **Działki pochylone** - działki objęte obowiązkiem podlegającym czasowemu ograniczeniu w korzystaniu z nieruchomości.
- działki z * - działki stanowiące tereny wód płynących - zajęcie terenu na czas realizacji inwestycji w trybie art. 20a ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311).

Informuje się, że zgodnie z art. 133 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - *Kodeks postępowania administracyjnego*, odwołanie wraz z aktami sprawy zostało przekazane do Wojewody Małopolskiego, ul. Basztowa 22, Kraków.

Zgodnie z art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 311) i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. - *Kodeks postępowania administracyjnego* (tekst jednolity: Dz.U. z 2024 r., poz. 572), doręczenie obwieszczenia uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia, tj. od dnia ukazania się obwieszczenia odpowiednio w Starostwie Powiatowym w Krakowie oraz urzędach gmin właściwych ze względu na przebieg drogi, w urzędowych publikatorach teleinformatycznych - Biuletynie Informacji Publicznej tych urzędów, a także w prasie lokalnej.

GIEŁDA GDYBY SPRZEDAŁ INPOST, MÓGŁBY KUPIĆ POCZTĘ

Rafał Brzoska ma nad czym dumać

Michał Piękoś
michal.piekos@polskapress.pl

Jedno giełdowe oświadczenie wystarczyło, by rozpalić rynek, uruchomić polityczne spekulacje i postawić pytanie, które jeszcze niedawno brzmiało jak fantazja: czy Rafał Brzoska stoi u progu największej transakcji w historii polskiej logistyki i jednocześnie największego zwrotu w swojej karierze?

Możliwe przejście InPostu to nie tylko gra miliardów i globalnych graczy, lecz także test dla polskiego kapitału i ambicji człowieka, którego jedni nazywają Elonem Muskem znad Wisły, a inni - najbardziej wpływowym lobbystą III RP. Co dalej: sprzedaż, polityka, a może zupełnie nowy projekt?

InPost na rozdrożu: przejście albo nowy start

Na początku stycznia giełdowa spółka logistyczna InPost poinformowała, że otrzymała wstępną ofertę przejęcia wszystkich akcji - bez podania tożsamości oferenta ani konkretnej ceny. Ten komunikat wystarczył, by kurs akcji wystrzelił w górę.

W środę Sky News doniosło, że za wartą około 6 mld euro ofertą przejęcia InPostu stoi amerykański fundusz private equity Advent International, który wraz z partnerami tworzy konsorcjum planujące wykup wszystkich akcji notowanego na giełdzie w Amsterdamie operatora paczkomatów i usług logistycznych. Advent - historyczny inwestor InPostu, który wprowadził firmę na giełdę w 2021 r. - miałby powrócić w roli pełnej kontroli nad spółką. InPost potwierdził otrzymanie wstępnej propozycji i powołanie specjalnego komitetu do jej analizy.

Dla Brzoski - przedsiębiorcy, który z paczkomatów stworzył rozpoznawalną markę logistyczną działającą w wielu krajach - taki scenariusz oznaczałby znaczący zysk finansowy, możliwy odpoczynek od codziennego operacyjnego zarządzania firmą i przegląd własnej kariery.

- W przypadku Rafała Brzoski można dostrzec naturalny moment przejścia, który często pojawia się u założycieli po osiągnięciu przez firmę masy krytycznej. InPost przeszedł drogę od innowacyjnego projektu do dojrzałej, międzynarodowej organizacji o bardzo dużej skali operacyjnej. Na tym etapie wyzwania przesuwają się z budowania produktu

i rynku w stronę zarządzania złożonym ekosystemem, optymalizacji procesów i utrzymywania tempa wzrostu w wielu krajach jednocześnie. Dla wielu założycieli jest to moment refleksji nad rolą, jaką chcą pełnić w kolejnej fazie rozwoju spółki, i nie jest to zjawisko wyjątkowe, lecz raczej typowy punkt zwrotny w cyklu życia takich biznesów - mówi w rozmowie ze Strefą Biznesu Mikołaj Sobierajski, analityk XTB.

Rodzi się pytanie, jak potencjalne ograniczenie operacyjnej roli Rafała Brzoski mogłoby wpłynąć na dalszy rozwój spółki? Czy firma jest dziś wystarczająco „odpersonalizowana”, by rosnąć bez silnego lidera-założyciela?

- Potencjalne ograniczenie operacyjnej roli Rafała Brzoski nie musiałoby oznaczać osłabienia InPostu. Spółka jest dziś znacznie bardziej „odpersonalizowana” niż kilka lat temu. Posiada rozbudowaną strukturę zarządczą, doświadczony zespół menedżerski oraz procesy, które pozwalają funkcjonować niezależnie od jednej osoby. Oczywiście rola założyciela pozostaje ważna symbolicznie i strategicznie, ale z punktu widzenia codziennego funkcjonowania InPost jest dziś organizacją zdolną do dalszego rozwoju nawet przy mniejszym bezpośrednim zaangażowaniu swojego twórcy - dodaje Sobierajski.

Autorska misja

Czy po przejęciu InPostu przez Amerykanów, Brzoska mógłby pozostać na stanowisku prezesa? Sobierajski z XTB ma wątpliwości:

- Scenariusz, w którym Rafał Brzoska pozostaje prezesem po ewentualnym przejęciu InPostu, jest w zasadzie ograniczony do fazy przejściowej. W początkowym okresie transakcji jego obecność mogłaby pomóc w zapewnieniu ciągłości operacyjnej, utrzymaniu relacji z kluczowymi partnerami oraz wsparciu procesu adaptacji nowego właściciela. Docełowo jednak pełna sprzedaż pakietu kontrolnego zwykle oznacza przekazanie bieżącego zarządzania innym profesjonalnym menedżerem. Jest to naturalny etap w karierze założyciela po osiągnięciu masy krytycznej spółki, ponieważ umożliwia realizację wartości biznesu i koncentrację na nowych projektach, przy jednoczesnym zachowaniu możliwości udziału w strategicznych decyzjach lub pełnieniu roli doradczej.

Zatem czy miliardier będzie szukać spełnienia poza biznesem? Jeszcze kilka miesięcy temu Brzoska był wyraźnie

obecny na scenie publicznej nie tylko jako biznesmen, ale także jako lider inicjatywy Sprawdzamy - dużego projektu obywatelskiego i eksperckiego na rzecz deregulacji prawa gospodarczego w Polsce. Z ramienia rządu uczestniczył w pracy zespołu przygotowującego propozycje uproszczeń prawnych po to, by ułatwić życie przedsiębiorcom.

Sprawdzamy zebrało dziesiątki tysięcy pomysłów i setki ekspertów w celu wypracowania konkretnych propozycji zmian. Efektem były liczne projekty ustaw i propozycje wpływające na uproszczenie systemu podatkowego, administracyjnego czy procedur cyfryzacji usług publicznych.

Brzoska sam podkreślał, że Polska ma jedno z najbardziej uciążliwych regulacji w Europie i że uproszczenie ich może stać się motorem napędowym wzrostu gospodarczego. Ta misja, poza biznesem, może być jednym z jego głównych zajęć w najbliższych latach - niezależnie od tego, czy pozostanie aktywny w operacjach InPost, czy nie.

Jak podkreśla politolog Bartosz Rydliński z UKSW, skala wpływu Rafała Brzoski na debatę publiczną i proces legislacyjny pokazuje, jak potężnym aktorem stał się dziś prywatny biznes w Polsce.

- Jeżeli prawdą są doniesienia, że za wykołajeniem ustawy dotyczącej Państwowej Inspekcji Pracy stały środowiska związane z Brzoską, to mamy do czynienia z dowodem realnej siły politycznej, choć realizowanej poza formalną polityką - ocenia Rydliński.

Jego zdaniem byłby to sygnał, że Brzoska potrafi skutecznie wpływać na decyzje władzy bez wchodzenia w partyjne struktury.

Polityczna czy technokratyczna rola?

W kontekście najnowszych zmian w polskiej polityce pojawia się także spekulacja, czy Brzoska mógłby wykorzystać swoją reputację i zaplecze finansowe na rzecz większej roli w polityce. Od lat jest łączony z Ryszardem Petru, w 2015 wystąpił nawet na kongresie Nowoczesnej, gdy Petru był szefem partii. Teraz rzekomo popiera Ryszarda Petru w jego aspiracjach zostania liderem partii Polska 2050.

Rydliński porównuje pozycję założyciela InPostu do najbardziej rozpoznawalnych globalnych przedsiębiorców.

- W tym sensie Rafał Brzoska jest czymś w rodzaju Elona Muska polskiej gospodarki -



FOT. 123RF

mówi. - Nie chodzi o skalę kapitału, lecz o zdolność narzucania tematów, wyznaczania kierunków debaty i wpływania na regulatorów.

Jednocześnie Rydliński podkreśla, że ten potencjał jest ściśle związany z kontrolą nad realnym biznesem. W tym kontekście ewentualna sprzedaż InPostu byłaby momentem przełomowym.

- Gdyby Brzoska sprzedał InPost, jego potencjał wpływu niekoniecznie zostałby utrzymany - ocenia politolog. - Władza symboliczna i polityczna w Polsce bardzo często opiera się na twardych aktywach i pozycji rynkowej. Bez nich trudno byłoby mu utrzymać status gracza pierwszej ligi.

Rydliński sceptycznie odnosi się także do pomysłów tworzenia przez Brzoskę własnej formacji politycznej.

- Budowa nowej partii w Polsce jest dziś niezwykle trudna. Przykłady Janusza Palikota czy Pawła Kukiza pokazują, że takie projekty są najczęściej sezonowe i kończą się spektakularnym wypaleniem - zauważa. - Nie sądzę, by Brzoska chciał wpaść w wir bezpośredniej polityki, bo bardzo często kończy się to porażką i utratą reputacji.

Zdaniem politologa w tle pojawia się jednak szersze napięcie między światem biznesu a głównymi partiami politycznymi.

- Polscy przedsiębiorcy są dziś coraz bardziej zmęczeni Platformą Obywatelską i szukają własnej reprezentacji - mówi Rydliński. - Problem polega na tym, że Donald Tusk nie zamierza oddawać pola, jeśli chodzi o reprezentowanie interesów pracodawców, co było widać choćby w sporze o kompetencje PIP.

Jak dodaje, ewentualny zwrot KO w stronę bardziej klasycznego, chadeckiego projektu mógłby stworzyć przestrzeń dla nowych sojuszy, ale obecny lider obozu rządzącego jest graczem znacznie silniejszym niż Ryszard Petru i skutecznie blokuje takie manewry.

Rydliński studzi oczekiwania dotyczące masowego poparcia

wyborczego dla przedsiębiorcy.

- Jednorazowo wyborcy mogliby chcieć zagłosować na Brzoskę jako uosobienie nowoczesnego, innowacyjnego polskiego biznesu - przyznaje. - Ale Polacy co do zasady wolą głosować na zawodowych polityków niż na celebrytów życia gospodarczego.

Gdyby było inaczej, jak uważa, polska scena polityczna byłaby pełna trwałych partii budowanych wokół pojedynczych, charyzmatycznych postaci spoza polityki - a tak się nie dzieje.

Może jednak Poczta?

Jednym z bardziej odważnych scenariuszy, które pojawiają się w mniej oficjalnych rozmowach branżowych, jest potencjalne zainteresowanie Brzoski... Poczta Polska. W 2014 r. Brzoska, był pytany o możliwość zakupu części Poczty Polskiej - wówczas jednak wyraźnie zaznaczył, że nie planuje kupować Poczty, a jego firma skupi się na rozwoju własnego biznesu paczkomatowego i ewentualnej współpracy z państwowym operatorem (np. udostępnianiu infrastruktury, wspólnych projektach technicznych), nie w głowie mu przejęcie całego przedsiębiorstwa.

10 lat później Rafał Kerger, redaktor naczelny Strefy Biznesu, znów spytał Brzoskę, czy poczta powinna być prywatyzowana.

- Jestem patriotą, a Poczta Polska to symbol, więc trochę trudno mi sobie to wyobrazić. Jednak rynek pokazuje, że jest to możliwe. Są dobre przykłady. Chociażby ostatni, o którym czytałem - poczta portugalska stała się spółką giełdową, całkowicie prywatną. I dziś ta firma podbija rynek hiszpański z sukcesem. Popatrzmy na wyniki poczty CTT Correios de Portugal rośnie jak na drożdżach, na rynku, który postanowiła podbić.

Są inne dobre przykłady poczty belgijskiej BPost, również sprywatyzowanej, albo Royal Mail w Wielkiej Brytanii, która właśnie będzie miała nowego właściciela i jest w pełni prywatna. Są przykłady z krajów bałtyckich, gdzie poczty planują wejście na giełdę, a tamtejszy skarb państwa zamierza pozbyć się większościowych pakietów.

Transformacja pocztowa na rynkach europejskich się dzieje. Niemiecka poczta zarabia między 6 a 8 miliardów euro rocznie i jest sprywatyzowana - odpowiedział biznesmen.

Poczta Polska to instytucja o ogromnej sieci dystrybucji i znaczeniu publicznym. Jej transformacja w nowoczesnego, technologicznego ope-

ratora logistycznego - z wykorzystaniem doświadczenia technologii paczkomatów czy automatyzacji - mogłaby być projektem na miarę umiejętności Brzoski. Sobierajski chłodzi jednak nastroje:

- Z perspektywy rynkowej zaangażowanie Rafała Brzoski w transformację Poczty Polskiej wydaje się mało prawdopodobne i trudne do uzasadnienia ekonomicznie. Poczta Polska jest dużą spółką państwową, silnie regulowaną, z rozbudowaną strukturą zatrudnienia i znacznymi ograniczeniami decyzyjnymi, które istotnie utrudniają szybkie wdrażanie zmian operacyjnych. Dodatkowym czynnikiem ryzyka jest silne uzależnienie obsady stanowisk kierowniczych w spółkach z udziałem Skarbu Państwa od bieżącej koniunktury politycznej. Oznacza to, że nawet przy ambitnym planie transformacji ciągłość zarządzania nie byłaby gwarantowana, a zmiana układu politycznego mogłaby w każdej chwili zakończyć taki projekt - kwituje analityk.

Pytania o przyszłość

Na końcu pozostają pytania ważniejsze niż sama transakcja. Czy Polska potrafi dziś zatrzymać u siebie kapitał, który sama wytworzyła, czy znów uzna sprzedaż za naturalny finał sukcesu? Czy Rafał Brzoska wybierze rolę globalnego menedżera, architekta deregulacji, czy wpływowego gracza działającego na styku biznesu i polityki - bez formalnego wejścia do władzy? I wreszcie: czy InPost pozostanie elementem krajowego ekosystemu gospodarczego, czy stanie się kolejnym aktywnem w cudzej strategii.

- Osobista marka Rafała Brzoski jest dziś znacznie szersza niż sam InPost. Jest on postrzegany jako symbol prywatnego sukcesu, innowacyjności oraz skutecznej modernizacji usług, co stanowi kapitał w dużej mierze transferowalny. Takie doświadczenie i rozpoznawalność mogą być wykorzystane w innych projektach biznesowych, inwestycyjnych czy doradczych, również poza sektorem logistycznym. Rynek zazwyczaj dobrze reaguje na przedsiębiorców, którzy mają za sobą udokumentowany sukces w budowie dużej organizacji od podstaw - konkluduje Sobierajski.

Dalsze losy tej sagi przesądzą nie tylko o losach jednej spółki i jednego przedsiębiorcy, lecz także o tym, jaką drogą pójdzie polski kapitalizm w epoce, w której globalizacja przestaje być oczywistością, a własność znów ma znaczenie. ©

DROBNE

Jak zamieścić ogłoszenie drobne?

Telefonicznie: 508 26 26 84,
Przez internet: www.ogloszenia.polskapress.pl
E-mail: jan.kurdys@polskapress.pl
W Biurze Ogłoszeń: Kraków, Zabłocie 43a

Nieruchomości

MIESZKANIA - SPRZEDAM

KRAKÓW 3p+ogród 549tys 600160666

KRAKÓW od 249tys www.realdom.pl

MIESZKANIA - KUPIĘ

MIESZKANIE.LOKAL.GARAŻ.

DZIAŁKĘ tylko od właściciela kupię.
510 061 820

POŚREDNICTWO

POŚREDNICTWO przy
sprzedaży, wynajmie, zarządzanie
i administrowanie nieruchomościami,
obsługa najmu krótkoterminowego
i inne, również w języku angielskim
"Realność " tel. 601 488 071,
realnosc@kki.pl

Motoryzacja

OSOBOWE KUPIĘ

500-692-371 Kupię każdy samochód

Praca

ZATRUDNIĘ

POSZUKUJEMY osobę do
roznoszenia Gazety Krakowskiej
i Dziennika Polskiego w godz.
wczesnorannych na rej. Krowodrza.
Informacja w godz. od 10:00 do 15:00
pod tel. 12/312-53-88.

Usługi

AGD RTV FOTO

NAPRAWIAMY: Thermomix,
ekspresy, odkurzacze, kopiarki.
12/421-11-55.

INSTALACYJNE

!!!500-003-103 HYDRAULIK

!!!HYDRAULIK 500-003-103 AWARIE

HYDRAULICY AWARIE 730-066-539

Z głębokim smutkiem żegnamy

śp

Janusza Wróblewskiego

Dyrektora Zespołu Szkół im. Emila Godlewskiego
w Piotrkowicach Małych w latach 1972–1991.

Żegnamy Człowieka wybitnego,
o niezwyklej charyzmie i odważnej wizji.

Pan Dyrektor z niezwykłą determinacją
dbał o jakość nauczania, wierząc, że solidna edukacja
to fundament dla przyszłych pokoleń.

Pod Jego mądrym przewodnictwem szkoła bezpiecznie
przeszła przez czas transformacji ustrojowej,
stając się instytucją nowoczesną i cenioną.

Postać Pana Dyrektora, Jego zaangażowanie
i umiejętność jednoczenia ludzi wokół wspólnych celów
pozostaną dla nas niedoścignionym wzorem

Rodzinie oraz Najbliższym

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia.

*Dyrekcja, Grono Pedagogiczne oraz Pracownicy
Zespołu Szkół im. Emila Godlewskiego
w Piotrkowicach Małych*

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość,
że 9.01.2026 r. zmarł nasz Kolega

śp
mgr inż.

Paweł Bednarczyk

Leśnik, Kierownik Pracowni Urządzania Lasu.

W Zmarłym tracimy serdecznego Kolegę
i cenionego pracownika.

**Pawle, odszedłeś zbyt wcześnie,
będzie nam Ciebie brakowało...**

Msza św. żałobna odbędzie się 15.01.2026 r. o godz. 14.00
w kościele parafialnym w Sławęcinie, po czym nastąpi
odpowiedzenie Zmarłego na miejsce wiecznego spoczynku
na cmentarzu w Sławęcinie.

Bliskim śp. Pawła

składamy
najszczerze wyrazy żalu i współczucia.

*Dyrekcja oraz koleżanki i koledzy
z Oddziału Biura Urządzania Lasu i Geodezji Leśnej
w Krakowie*

Serdeczne wyrazy współczucia

dla

Joasi Dubiel

z powodu śmierci

Taty

Jesteśmy z Tobą, Asiu.

*Koleżanki i koledzy
z Wydziału Komunikacji Społecznej UMK*

KARAWAN GRUPA
FIRM POGRZEBOWYCH
TRADYCJE OD 1981 ROKU

CAŁĄ DOBĘ
12 411 11 11
12 658 21 11
również w
Niedziele i Święta

www.karawan.pl

Kompleksowe Usługi Pogrzebowe

ul. Rakowicka 26a 12 222 00 30
ul. Reduta 3B 12 222 50 49
Cm. Batowice 12 413 63 46
ul. Rakowicka 33a 12 412 89 83
ul. Wrocławska 8 12 631 77 95
Cm. Grębałów 12 645 14 35
Krakowskie Krematorium
ul. Wielogórska 20 12 413 33 33
Sieroszewskiego 5 12 686 61 45
cała dobę
ul. Dolnych Młynów 3 12 632 11 22
ul. Bieżanowska 24 12 658 21 11
cała dobę
ul. Cwiklińskiej 10 606 793 279

**Wspomnienia.
Te najważniejsze...**

Wspomnij bliskich. Zapal im świeczkę. Sprawdź na
nekrologi.net i dziennikpolski24.pl/nekrologi

EPITAFIUM

Kompleksowa Obsługa Pogrzebów
DYŻUR CAŁODOBOWY
12 650 97 10

📍 Cmentarz RAKOWICE
ul. Rakowicka 31a
tel. 12 411 67 58

📍 Cmentarz BATOWICE
ul. Reduta 3c
tel. 12 452 31 10

📍 ul. Bochnaka 7
tel. 12 650 97 10

📍 ul. Prądnicka 41
tel. 12 634 38 53

www.epitafium.krakow.pl

Lilia

zakład pogrzebowy

- kompleksowa organizacja uroczystości pogrzebowych
- rozliczenie bezgotówkowe
- całodobowy transport zmarłych
- szeroki wybór trumien i urn
- kwiaty, tabliczki, klepsydry, nekrologi
- kremacje

KRAKÓW, ul. Św. Łazarza 21, tel. 12 421 24 80

KRAKÓW, ul. Bronowicka 19, tel. 12 637 00 07

KRAKÓW, ul. Grota Roweckiego 7G, tel. 507 111 121

CMENTARZ BATOWICE, ul. Powstańców 20, tel. 507 125 130

CMENTARZ RAKOWICE, ul. Rakowicka 39, tel. 507 111 456

www.liliakrakow.pl

DYŻUR CAŁODOBOWY 507 111 211

Nekrologi

zamówisz tutaj:
Kraków, ul. Zabłocie 43A,
tel. 12 6 888 444, 508 26 26 84
reklama.krakow@polskapress.pl

Wiem, że wszystko w życiu jest po coś, nawet największe trudności

Michał Koterski na Instagramie Fot. Sylwia Dąbrowa



Z ŻYCIA GWIAZD

Magda Mołek nie była taktowna

Dziennikarka zapytała w wywiadzie Julię Kamińską o to, „czemu temat macierzyństwa tak ją dotyka”. Aktorka stwierdziła w odpowiedzi, że po prostu chciałaby zostać mamą i na tym temat można było zakończyć. „A to jest niemożliwe?” – dopytała jednak Mołek. Kamińska nie odpowiedziała i zrobiła jedynie nieco skrępowaną minę.

Blankę przezywano w szkole

Celebrytka korzystają z fryzjerskich trików, aby zmienić wizerunek. Ostatnio w serwisie Kick piosenkarka zaprezentowała swój naturalny wygląd. „Ja mam mega kręcone włosy, takie afro, nie wiem, czy wiecie. Pokażę wam, bo nie uwierzycie. Wszyscy mnie wyzywali od Tarzana w szkole” – przyznała Blanka.

Justyna Steczkowska pracuje z synem

Piosenkarka zakończyła współpracę z Łukaszem Wojtanowskim, właścicielem firmy Royal Concert, o której pisano w kontekście problemów ze zwrotem pieniędzy za bilety. Jego obowiązki przejął najstarszy syn piosenkarki – Leon Myszkowski. „Z końcem zeszłego roku moja firma przejęła obowiązki managementu. Przed nami pracowity rok, 30-lecie artystycznej działalności Justyny. Na tym się skupiamy i będziemy wdzięczni za wspieranie nas” – napisał Myszkowski w mailu do Pudelka. (GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa



W TELEWIZJI



Szare śniegi Syberii

Ale Kino+ HD, 20:10
Rok 1941. Szesnastoletnia Lina trafia z Kowna do łagru na Syberii. Uzdolniona nastolatka przedstawia na rysunkach sceny z życia w obozie. Sztuka i miłość pomagają jej przetrwać.

Długa droga do wojny

TVP Historia, 20:00
I wojna światowa była jednym z najkrwawszych konfliktów. Korzystając z rzadko pokazywanych materiałów archiwalnych i wywiadów z ekspertami, serial ukazuje pełen dramatyzmu łańcuch wydarzeń, który zapoczątkował ten konflikt.

Państwo młodzi: Chuck i Larry

Super Polsat, 21:00
Chuck (Adam Sandler) i Larry (Kevin James) są dumą brooklińskiej straży pożarnej. Larry od śmierci żony samotnie wychowuje dwójkę dzieci. Okazuje się, że zgodnie z prawem musi być w stałym związku, by zabezpieczyć przyszłość finansową syna i córki. Prosi Chucka o udawanie przed urzędnikami jego partnera...

Gloria Bell

TVP Kultura, 21:30
Gloria (Julianne Moore) żyje pełnią życia. Jej dorosłe dzieci mają dla niej coraz mniej czasu, były mąż znajduje młodszą partnerkę, ale Gloria wierzy, że w jej życiu pojawią się jeszcze fajerwerki. I choć los trzyma w zanadrzu jeszcze niejedną niespodziankę, to Gloria nie zamierza się nań obrażać...

KRZYŻÓWKA NR 5

Poziomo:

- 1) śląska nazwa kaszanki,
- 6) osłona nakładana na prze wody,
- 10) imię Tokarczuk, noblistki,
- 11) ma z kimś wspólnego przodka,
- 12) przedstawiciel rządu do kontaktu z mediami,
- 13) punkt przyjmowania surowców wtórnych,
- 15) karciana układanka,
- 19) rzeczy osobiste, manele,
- 23) zielona poza miastem,
- 25) miasto w Argentynie na obszarze pampy,
- 26) nazywana dźwignią handlu,
- 27) francuski wyścig samochodowy,
- 28) potocznie o przyjaźni,
- 32) miasto-państwo nad Morzem Śródziemnym,
- 35) ozdoba zawieszona na szyi,
- 36) jednostajna praca, harówka,
- 37) Mel, reżyser filmu „Lęk wysokości”,
- 38) mężczyzna o ciemnych włosach,
- 39) Zygmunt III ..., król Polski,
- 40) ... Crusoe,
- 41) rodzaj sieci rybackiej.

Pionowo:

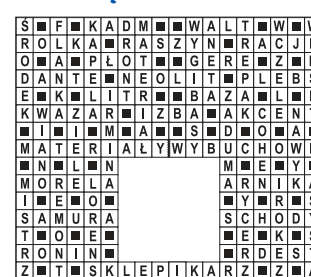
- 2) cienki przewód hydrauliczny,
- 3) roślina o wijącej się łodydze,
- 4) starożytne miasto nad rzeką Skamander,
- 5) efekt odgazowania węgla,
- 6) ryba na wigilijnym stole,
- 7) ryba z nadbałtyckich jezior,
- 8) zorganizowana przez Babette,



- 9) najgrubszy palec u ręki,
- 14) papuga z Nowej Zelandii,
- 15) starogreckie miasto-państwo,
- 16) miasto z Operą Leśną,
- 17) ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem,
- 18) stop żelaza z węglem,
- 19) rzymski bóg wojny jak planeta,
- 20) miasto nad Notecią,
- 21) dawna papieska korona,

- 22) stan z Górami Skalistymi,
- 24) dopływ Wisły, Czarna Woda,
- 29) spotkanie zuchów w harcówce,
- 30) stan w USA graniczący z Meksykiem,
- 31) zbrojnie zaatakował inny kraj,
- 32) indyjski but jak jadowity wąż,
- 33) uchybienie towarzyskie, gafa,
- 34) dzieła wybitnych twórców.

ROZWIĄZANIE NR 4



HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)

Energia sprzyja działaniu, ale zachowaj umiar. Horoskop dzienny zapowiada, że dziś wygrasz szczerością, nie siłą. Wieczór przyniesie ulgę.

Ryby (19.02 - 20.03)

Skup się na sprawach domowych i finansach. Spokój pomoże podjąć dobrą decyzję. Horoskop na dziś wróży, że ktoś doceni cierpliwość.

Baran (21.03 - 19.04)

Rozmowy otworzą nowe możliwości. Uważaj na plotki i nie obiecuj zbyt wiele. Horoskop dzienny na wtorek mówi, że kreatywność będzie atutem.

Byk (20.04 - 20.05)

Emocje są silne, lecz warto je nazwać. Bliska osoba potrzebuje wsparcia. Horoskop dzienny to wskazówka, by zadbać o jej komfort.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)

Twoja charyzma będzie przyciągać ludzi i okazje. Pamiętaj jednak o współpracy. Horoskop dzienny przypomina, że sukces zależy od celu. **Rak (22.06 - 22.07)** Porządkowanie spraw da poczucie kontroli. Nie krytykuj siebie zbyt surowo. Horoskop dzienny na wtorek uspokaja, że mały krok da duży efekt.

Lew (23.07 - 22.08)

Równowaga między pracą a relaksem jest kluczowa. Warto iść na kompromis. Horoskop dzienny mówi, że taka postawa przyniesie korzyści. **Panna (23.08 - 22.09)** Intuicja poprowadzi cię właściwą drogą. Nie ignoruj sygnałów. Horoskop na dziś wróży, że szczerą rozmową oczyszcisz atmosferę. **Waga (23.09 - 22.10)** Chęć przygód rośnie, lecz obowiązki wołają. Znajdź złoty środek. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że nowa wiedza okaże się cenna.

Skorpion (23.10 - 21.11)

Konsekwencja przyniesie rezultaty. Możesz liczyć na uznanie przełożonych. Horoskop dzienny radzi pamiętać jednak o odpoczynku. **Strzelec (22.11 - 21.12)** Nieszablonowe pomysły zaskoczą otoczenie. Horoskop na dziś podpowiada, by nie bać się zmian. Przyjacielska pomoc pojawi się nagle. **Koziorożec (22.12 - 19.01)** Wrażliwość to twoja siła. Horoskop dzienny na wtorek zapowiada, że twórcze zajęcia pomogą się wyciszyć. Zaufaj emocjom i głosowi.

Polacy za granicą. Gol „Lewego” w El Clasico, Grabara wyjął 8 sztuk

Bartosz Głęb
redakcja@polskapress.pl

W miniony weekend dwóch Polaków sięgnęło po trofea. Robert Lewandowski wygrał Superpuchar Hiszpanii, a Sebastian Szymański zdobył Superpuchar Turcji.

W ubiegły czwartek Barcelona bez problemu poradziła sobie w półfinale Superpucharu Hiszpanii, rozbijając Athletic Bilbao aż 5:0. Wtedy zarówno Lewandowski, jak i Wojciech Szczęsny cały mecz przesiedzieli na ławce rezerwowych. W wielkim finale trener Dumy Katalonii Hansi Flick wystawił polskiego snajpera w podstawowym składzie i to okazało się znakomitą decyzją.

Trzeci Superpuchar

W końcówce pierwszej połowy 37-latek pięknym strzałem wpisał się na listę strzelców. Barcelona wygrała w odległej Arabii Saudyjskiej z Realem Madryt 3:2.



FOT. AGREGATOR WADA

Wielu ekspertów widziałoby Roberta Lewandowskiego już na ławce, tymczasem nasz weteran jest jak dobre wino!

- Real grał niskim blokiem, a my cały czas szukaliśmy okazji do strzelenia gola. Czasami potrzebujemy trochę cierpliwości. Gramy z jednej strony na drugą, czasem krzyżujemy się, szukając szans na zdobycie bramki. Ale przeciwko Realowi zawsze musimy dać z siebie 100 procent. Najważniejsze jest to, że wygraliśmy 3:2 i mamy kolejny tytuł, co nas bardzo cieszy - powiedział

kapitan reprezentacji Polski w rozmowie z Movistar Plus, cytowany m.in. w agencji EFE.

Dla Lewandowskiego był to już trzeci triumf w Superpucharze Hiszpanii. Blaugrana sięgnęła po to trofeum drugi raz z rzędu.

Duma Katalonii nie ma dużo czasu na odpoczynek. Już w czwartek zmierzy się w 1/8 finału Pucharu Króla z drugoligo-

wym Racingiem Santander, w którym w przeszłości grał Euzebiusz Smolarek. Starcie z drużyną z niższego szczebla rozgrywkowego może być wreszcie szansą na występ dla Wojciecha Szczęsnego.

Katastrofa Grabary, uśmiech Szymańskiego

Ostatniego weekendu z pewnością dobrze nie zapamięta Kamil Grabara, którego VfL Wolfsburg w meczu 16. kolejki niemieckiej Bundesligi przegrał na wyjeździe z Bayernem Monachium aż 1:8. Pierwsza połowa nie zapowiadała takiego pogromu, gdyż Bawarczycy prowadzili tylko 2:1. Po zmianie stron rozwiązał się jednak worek z bramkami.

Mimo katastrofalnego dla przyjeźdźnych wyniku polski bramkarz tak naprawdę wyraźnie nie zawinił przy żadnym golu. Może mógł zrobić więcej przy ostatnim trafieniu rywali, ale trzeba brać pod uwagę, że cała drużyna Wolfsburga była już mentalnie całkowicie rozbita.

W sobotę Fenerbahce Stambuł sięgnęło po Superpuchar Turcji, pokonując w finale Galatasaray Stambuł. Sebastian Szymański nie zagrał w meczu decydującym o trofeum, ale zaliczył krótki epizod w półfinale. Z dużym prawdopodobieństwem dla Polaka był to ostatni puchar zdobyty w Turcji, gdyż w zimowym oknie transferowym zmieni klub. Bliskie pozyskania reprezentanta Polski jest francuskie Stade Rennes.

Pilkarze powołani ostatnio do kadry przez Jana Urbana

Bramkarze:

Bartłomiej Dragowski (Panathinaikos Ateny) - w trakcie transferu do Widzewa Łódź. Kamil Grabara (VfL Wolfsburg) - 90 minut w przegranym 1:8 meczu z Bayernem. Łukasz Skorupski (FC Bologna) - kontuzja uda. Kacper Tobiasz (Legia Warszawa), Mateusz Kuchalski (Karabach Agdam) - przerwa zimowa.

Obroncy:

Jan Bednarek i Jakub Kiwior (FC Porto) - ich klub nie grał w weekend. Matty Cash (Aston Villa) - 79 minut w wygranym 2:1 meczu z Tottenhamem Hotspur. Tomasz Kędziora (PAOK Saloniki) - na ławce w wygranym 3:0 meczu z Panetolikosem.

Przemysław Wiśniewski (Spezia Calcio) - 90 minut w przegranym 1:2 meczu z FC Südtirol. Jan Ziółkowski (AS Roma) - 4 minuty w wygranym 2:0 meczu z US Sassuolo.

Paweł Wszołek (Legia Warszawa), Krystian Szczepniak (Górnik Zabrze) - przerwa zimowa.

Pomocnicy:

Jakub Kamiński (FC Köln) - 90 minut w zremisowanym 2:2 meczu z 1.FC Heidenheim. Kacper Kozłowski (Gaziantep FK) - mecz z Kocaelisporom dzisiaj.

Sebastian Szymański (Fenerbahce Stambuł) - ławka rezerwowych w wygranym 2:0 meczu z Galatasaray Stambuł.

Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo) - 79 minut w wygranym 2:0 meczu z Torino FC.

Piotr Zieliński (Inter Mediolan) - 62 minuty w zremisowanym 2:2 meczu z SSC Napoli.

Bartosz Kapustka (Legia Warszawa), Kamil Grosicki (Pogoń Szczecin), Filip Różga (Sturm Graz), Michał Skórka (KAA Gent), Bartosz Slisz (Brondby IF) - przerwa zimowa.

Napastnicy:

Adam Buksa (Udinese Calcio) - kontuzja łydki. Robert Lewandowski (FC Barcelona) - 66 minut i gol w wygranym 3:2 meczu z Realem Madryt.

Krzysztof Piątek (Al-Duhail) - 90 minut i żółta kartka na zremisowanym 0:0 meczu z Al-Shahaniya.

Karol Świdorski (Panathinaikos Ateny) - na ławce w wygranym 3:0 meczu z Panserrailikosem.

Kamil, dziękujemy! Wzruszające pożegnanie mistrza w Zakopanem

Artur Bogacki
artur.bogacki@polskapress.pl

SKOKI NARCIARSKIE. W niedzielny konkursie Pucharu Świata w Zakopanem Kamil Stoch oddał swój ostatni skok na Wielkiej Krokwi.

Stoch chciał pożegnać się z kibicami w dobrym sportowym stylu, ale te zawody mu po prostu nie wyszły. Przy „loteryjnym” wietrze i gęsto padającym śniegu zajął 42. miejsce i odpadł już po pierwszej serii.

- Ten weekend pod względem sportowym był dla mnie do niczego. Nie nadawałem się do wykonywania najprostszych rzeczy - nie krył Stoch w rozmowie z dziennikarzami tuż po swoim nieudanym występie na skoczni. - Wyobrażałem sobie, jak bym chciał tu oddawać skoki. Często z naszych marzeń, ambicji, chęci wynika nic, zupełnie coś innego, bo życie pisze inny scenariusz. Pod względem emocjonalnym i wspomnień, które ze mną zostaną, ten weekend będzie niesamowity. Kilkanaście tysięcy ludzi. Kiedy jechałem na górę, a oni do mnie machali i krzyśleli różne miłe słowa, wtedy tak naprawdę sobie uświadom-

miłem, że nie ma znaczenia, jaki skok oddam. Najważniejsze, że tu jestem, że dotrwałem do tego momentu i w taki sposób mogę pożegnać się z narciarami, machając i po prostu zrobić ukłon właśnie do kibiców.

I dodał: Chciałem oddać piękny, daleki skok, cieszyć się ze zwycięstwa, śpiewać hymn z kibicami. Pożegnałem się najlepszym możliwym skokiem w danym momencie, bo takim on był. Na tyle wystarczył.

Wynik nie miał większego znaczenia dla fanów. Niemal komplet publiczności po zawodach uroczystie podziękował mu za lata pełne emocji i radości z sukcesów.

Był i okolicznościowy wierszyk: „Wielka Krokiew, wielka chwila / wielka trąba dla Kamila” - i oczywiście dźwięk tysięcy trąbek. Było i głośnie „Dziękujemy” z gardeł kilkunastu tysięcy widzów, i „Sto lat”. A także wspomniany wcześniej przez Stocha Mazurek Dąbrowskiego. W kontekście sportowym hymn odtwarza się po zwycięstwie danego zawodnika, tym razem był to bonus za wszystkie cenne wygrane w karierze.

Stoch żegnał się z kibicami, kłaniał się w pas, podszedł na-

wet nieco po zeskoku Wielkiej Krokwi. On również dziękował wszystkim tym, którzy go wspierali i dopingowali. Wzruszenia nie było nawet co ukrywać.

- Długo się zastanawiałem, co wam odpowiedzieć - zwrócił się Stoch do kibiców na trybunach. - Nie ma takich słów, które wyraziłyby moją wdzięczność za te wszystkie godziny, które tutaj spędziłem, mroź, na którym staliśmy, energię, którą wkładaliście w każdy okrzyk, w każde ciepłe słowo, w każdy doping. Za to wszystko serdecznie wam dziękuję, z całego serca. Mam nadzieję, że takich chwil, tych najpiękniejszych, z Mazurkiem Dąbrowskiego, spędzicie tutaj jeszcze dużo. Tego wam życzę z całego serca.

To było oczywiście pożegnanie z Zakopanem, jeszcze nie ze skokami. Stoch w najbliższych tygodniach będzie jeszcze skakał - przed nami igrzyska olimpijskie, na które może pojechać. Narty do kąta odstawi dopiero na przełomie marca i kwietnia, po sezonie.

Wcześniej trochę odpocznie - na najbliższy weekend Pucharu Świata w odległym Sapporo nie został powołany. ©©



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Takie spotkanie z kibicami mistrz skoków Kamil Stoch zapamięta na długo



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Skoki narciarskie to sprawa wagi państwowej. Prezydent RP Karol Nawrocki też był na zawodach w Zakopanem



FOT. MARCIN SZKODZIŃSKI

Kibice w Zakopanem podziękowali mistrzowi

SPORT

www.sportowy24.pl

SPORT W TV

16.55, Polsat Sport 3, koszykówka, Bahcesehir College Stambuł - BAXI Manresa (EuroCup); **17.30, Polsat Sport 1**, siatkówka, ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - PGE GieK Skra Bełchatów (PlusLiga); **17.45, Polsat Sport 2**, siatkówka kobiet, PGE Bu-

dowlani Łódź - Sport Lisboa e Benfica (Liga Mistrzów); **20.15, Polsat Sport 1**, siatkówka, Bogdanka LUK Lublin - InPost ChKS Chełm (PlusLiga); **20.15, Polsat Sport 2**, siatkówka kobiet, MOYA Radomka Radom - Mladost Zagrzeb (Puchar CEV). (BK)

LOTTO

Niedziela, 11.01; Multi Multi (21.40): 1, 2, 8, 10, 12, 17, 22, 25, 36, 43, 45, 47, 51, 52, 54, 67, 69, 70, 75, 76; plus 43; **Kaskada (21.40):** 2, 4, 5, 6, 8, 9, 11, 15, 18, 20, 22, 24; **Mini Lotto:** 2, 23, 27, 33, 35; **Ekstra**

Pensja: 14, 17, 18, 20, 30 - 1; **Ekstra Premia:** 16, 17, 19, 30, 35 - 1
Poniedziałek, 12.01; Multi Multi (14): 8, 9, 10, 19, 21, 28, 30, 31, 33, 36, 38, 42, 47, 52, 59, 63, 65, 70, 72, 74; plus 72; **Kaskada (14):** 1, 3, 7, 8, 10, 12, 14, 16, 17, 18, 21, 22

Elżbieta Filipiak za sterami Cracovii. Co czeka „Pasy” pod jej rządami?

Jacek Żukowski
jacek.zukowski@polskapress

EKSTRAKLASA PIŁKARSKA Ta informacja spadła na wszystkich jak grom z jasnego nieba - Elżbieta Filipiak przejmie rządy w Cracovii, najstarszym klubie w Polsce.

Data tej zmiany była dość nieoczekiwana, bo zaledwie sześć dni po tradycyjnym Treningu Noworocznym, na którym kibiców witał i składał im życzenia udanego roku prezes Mateusz Dróżdź. Tymczasem kilka dni później okazało się, że to nie on będzie odpowiadał za „Pasy”, a właśnie Elżbieta Filipiak. Z pewnością była to operacja planowana, nie był to przewrót, do którego doszło w ciągu jednej nocy, niemniej wydarzenie zaskoczyło społeczność Cracovii.

Kim jest nowa pani prezes? To postać w środowisku Cracovii dobrze znana, wdowa po śp. prof. Januszu Filipiak, który przez dwie dekady władał Cracovią. Jeśli chodzi o sprawy sportowe, była w cieniu męża, natomiast w biznesie funkcjonowała i funkcjonuje pełną parą.

Kibice podnieśli larum, nie podobała im się bowiem forma komunikacji - suchego komunikatu mówiącego o zmianie w zarządzie. Fanów raziła też forma pożegnania, a właściwie jego braku z ustępującym prezesem. Wraz z Elżbietą Filipiak jako prezesem powołano bowiem dwóch wiceprezesów Davida Amdurera i Murata Colaka. Całkowicie nowych ludzi. Nowy zarząd na zamkniętym spotkaniu z kibicami tłumaczył tę decyzję, tonując nieprzychylnie nastroje. Pożar został więc ugaszony.

Elżbietę Filipiak możemy określić jako kobietę biznesu i kobietę sukcesu. To ona bowiem wraz z mężem zakładała komputerową spółkę Comarch w 1993 r. w oparciu o środowisko AGH, z którego się wywodziła i przy udziale studentów tej uczelni. Była nie tylko założycielką, ale też akcjonariuszką



FOT. CRACOVIA.PL

Elżbieta Filipiak drugi raz została prezesem Cracovii. Tym razem pewnie na dłużej

spółki, przewodniczącą jej rady nadzorczej. Po jej sprzedaży, wraz z rodziną i funduszem CVC stała się posiadaczką 100 procent akcji spółki. Filipiak jest także prezesem zarządu Grupy EFI S.A. i spółek powiązanych oraz właścicielką restauracji Wierzynek. Córka Elżbiety i Janusza Filipiaków Anna Pruska została prezesem Comarchu, od października 2023 pełniła tę funkcję, gdy jej ojciec był w stanie śpiączki po wypadku, którego doznał we wrześniu, ale rok później wraz z bratem Jeremiaszem (wiceprezes Comarchu) zgłosili rezygnację z zajmowanych stanowisk.

68-letnia Elżbieta Filipiak doskonale realizuje się biznesowo. W grudniu 2000 nabyła większościowy pakiet akcji restauracji Wierzynek i prowadzi go z powodzeniem.

Na liście najbogatszych Polek publikowanej corocznie przez tygodnik „Wprost” Elżbieta Filipiak zajmuje 14. miejsce z majątkiem wycenianym na 876 mln zł. Z kolei na liście najbogatszych Polaków zajmuje wraz z rodziną 65. pozycję z majątkiem szacowanym na 1,54 mld. zł.

W sierpniu zeszłego roku nastąpiła sprzedaż klubu na rzecz amerykańskiego przedsiębiorcy polskiego pochodzenia Roberta Platka, który według oficjalnego komunikatu objął większościowy pakiet akcji klubu. Jak wynika z rejestru spółki to 80 procent akcji, a 20 procent należy do Elżbiety Filipiak.

W czerwcu zeszłego roku Cracovia przekazała w użytkowanie wieczyste na rzecz firmy Sienna Investment PSA działkę, na której powstał kompleks sportowy „Błonia Sport”. Jedynym akcjonariuszem spółki Sienna Investment PSA od 27 czerwca 2025. jest Elżbieta Filipiak. Środki, jakie otrzymał klub z tytułu tej transakcji mają zostać zainwestowane w ośrodek treningowy Cracovii w Rącznej. Który notabene jest na terenach jedynie dzierżawionych przez klub.

Elżbieta Filipiak już raz była prezesem Cracovii - w listopadzie 2023 r. przejęła tę funkcję, gdy Janusz Filipiak był w stanie krytycznym, ale wtedy zazna- czała, że jest ona czasowa

na trzy miesiące. I rzeczywiście tak było, nawet krócej, bo z końcem stycznia jako prezes Rady Nadzorczej klubu nominowała na prezesa Mateusza Dróżdź. Jak będzie tym razem? Nie było oficjalnej prezentacji, spotkania z mediami, ale nowa pani prezes przy swojej nominacji nie zaznaczyła, że będzie to czasowa rola. Można się więc domyślać, że nie jest to tylko epizod w jej życiu. Z drugiej strony trudno sobie wyobrazić, by długo łączyła obowiązków biznesowe ze sportem. Przez lata pozostawała w cieniu swojego męża, jeśli chodzi o „Pasy”. Chodziła na mecze, ale nie miała udziału w procesie decyzyjnym. Regularnie w swojej łóży zasiadała na meczach „Pasów” i widać, że mocno przeżywa spotkania futbolistów - nie stroni od euforycznych zachowań np. po zdobyciu bramki. Czy zostanie u sterów na dłużej? Być może, ale potrzebować będzie prawdopodobnie osoby, której w obecnej strukturze klubu nie ma - a więc dyrektora wykonawczego, co codziennej, żmudnej pracy.

Elżbieta Filipiak po śmierci Janusza Filipiaka stała się najważniejszą postacią w Cracovii - przewodniczącą Rady Nadzorczej, teraz prezesem, a od pół roku mniejszościowym właścicielem. Skupia więc sporą władzę w swoich rękach. Zapewne sprawy transferowe zostawi w rękach Roberta Platka i jego ludzi, sama natomiast zajmie się stroną biznesową klubu, np. pozyskiwaniem nowych sponsorów, co ostatnio kulało.

Jaka jest Elżbieta Filipiak prywatnie? Zapytaliśmy o to osoby, które są jej bliskimi znajomymi. Stefan Majewski był trener, wiceprezes Cracovii tak o niej mówi: - Nie tyle mieliśmy kontakt, co nadal go mamy - twierdzi. - Z prof. Filipiakiem miałem kontakt zawodowy, akceptował albo nie moje pomysły, jeśli chodzi o transfery, może ze dwa razy zawetował

Elżbieta to człowiek interesu, potrafi organizować i zagospodarować wiele rzeczy. Świadczą o tym jej biznesy

jakiś ruch kadrowy. Z Elą rozmawialiśmy też wielokrotnie o sporcie, pytała, była ciekawa, zawsze wypracowywaliśmy wspólne zdanie. W ostatnim czasie o piłce nie dyskutowaliśmy, nie było tak, że radziła się w jakichś sprawach. Gdy chcieliśmy z żoną przyjechać do Krakowa zawsze dostawaliśmy wejściówkę, pomoc w rezerwacji hotelu, zawsze jesteśmy mile widziani na Cracovii. Spotykaliśmy się na prywatnych imprezach, nie związanych z Cracovią, jakichś urodzinach na przykład. Zawsze było miło. Nasz dobry kontakt narodził się jeszcze z czasów, gdy byłem trenerem Cracovii.

- Zawsze mieliśmy dobry kontakt z Elżbietą, to ciepła, zaangażowana osoba - dodaje z kolei Ireneusz Raś, wiceminister sportu. - Ona Cracovię traktuje jako swoje adoptowane „dziecko” po Januszu Filipiak.

Stąd też rodzina wykupiła 20 procent akcji, jako zabezpieczenie. Chce kontynuować to dzieło i kontrolować. Janusz zawsze mówił w rozmowach kulturalnych, że zostawi Cracovię córce Marysi. Zresztą cały czas jej to powtarzam... Pojawia się na meczach Cracovii. Z kolei Ela chce coś udowodnić.

- Elżbieta to człowiek interesu, potrafi organizować i zagospodarować wiele rzeczy - mówi Majewski. - Świadczą o tym jej biznesy. Sądzę, że gdyby inaczej zachowali się ci, którzy rządzą „Pasami” przez ostatnie dwa lata, to inaczej by to wyglądało - nasz rozmówca niedwuznacznie wskazuje na byłego już prezesa. - Miała inne spojrzenie na to. Popatrzmy co się stało z młodzieżą w Cracovii, wygląda to tragicznie! Spadli z najwyższej ligi najstarsi i młodszy juniorzy. Musi się to zmienić, bo inaczej będziemy bardzo dużo płacić za zawodników. Elżbieta zna się na piłce i potrafi rozmawiać z ludźmi. Teraz stoi przed nią wyzwanie. To osoba, która na pewno rozmawia, jest człowiekiem, który chce pozyskać wiedzę od wielu ludzi, by wybrać właściwą drogę. Lubi mieć pogląd na daną sprawę z wielu źródeł. Zawsze efekt był taki, że dochodziliśmy do consensusu. W trudnych sytuacjach chce posiadać wiedzę z wielu źródeł.

- Z pewnością Elżbieta chce sukcesów, jej obecność na meczach, przeżywanie spotkań świadczą o tym, emocjonalnie do tego dochodzi - mówi Raś. - Myślę, że tym razem obejmuje funkcję i będzie to dłuższa perspektywa. Wydaje mi się, że zapadła decyzja, że nadzór właścicielski będzie pełny. Elżbieta słucha innych osób z kręgu przyjaciół, sympatyków. Piłka to biznes i musi to być pilnowane przez fachowców, dlatego takimi się otacza. Weryfikacja jej osoby nastąpi bardzo szybko. Kibice, zwłaszcza w roku jubileuszu 120-lecia klubu pragną sukcesu, a takim byłoby zakwalifikowanie się drużyny piłkarskiej do europejskich pucharów. ©©